

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Japończycy obsadzili statek brytyjski raniąc jego załogę

Szanghaj, 27. 4. PAT. Na rzece Jang-tse władze wojskowe japońskie zatrzymały ubiegłej nocy parowiec brytyjski „Tungwo“ (1337 ton pojemn.). Statek obsadzili żołnierze japońscy, którzy bagnetami zranili kilku Chińczyków — członków załogi parowca. „Tungwo“ został odprowadzony pod eskortą kanonierek do portu na wyspie Tsung Ming, celem przeprowadzenia rewizji. Władze japońskie twierdzą, że z pokładu „Tungwo“ strzelano i odmawiano wyjaśnień, jak długo trwać będzie areszt statku. Kanonierka brytyjska udać się ma niebawem na miejsce zajścia.

INCYDENT MÓGŁ SPOWODOWAĆ NIEOBLICZALNE NASTĘPSTWA

Londyn, 27. 4. PAT. Władze japoń-

skie wyraziły zgodę na zwolnienie zatrzymanego dziś na Jang-tse brytyjskiego parowca „Tungwo“. Agencja Reutera donosi z wiarygodnych źródeł, że wysłana na miejsce wypadku brytyjska kanonierka „ricket“ miała instrukcje odebrania w razie potrzeby parowca „Tungwo“ przy użyciu siły.

Japończycy zwolnili lotnika amerykańskiego

Tokio, 27. 4. Agencja Domei donosi: Władze japońskie zdecydowały się zwolnić zatrzymanego w Jokohamie za udział w walkach po stronie Chińczyków amerykańskiego lotnika Ervina Gibona. Motywami zwolnienia była przynależność Gibona do państwa neutralnego oraz fakt, iż zaprzestał on kroków nieprzyjacielskich przeciwko Japonii, zamierzając powrócić do ojczyzny.

Lotnicy i samoloty sowieckie dla Chin

Tokio, 27. 4. PAT. Agencja Domei donosi, że 300 lotników wojskowych sowieckich przybyło do Hankou w połowie kwietnia. Władze

chińskie zamówiły 400 samolotów w Sowietach. — Dotychczas Sowiety dostarczyły Chinom 200 samolotów.

Agitacja strajkowa Stronnictwa Ludowego

Komunikat agencji „Iskra“

Warszawa, 27. 4. (Sin.) Półoficjalna Agencja Iskra komunikuje: Wieś polska szczególnie w województwach południowych stała się obecnie terenem akcji strajkowej, prowadzonej przez stronnictwo ludowe. Po wsiach zjawili się agitatorzy, działający pod wpływem nieopatrznych i dla samej ludności wiejskiej krzywdzących wezwań Stronnictwa Ludowego wstrzymania na parę dni dowozu ziemio-
miopłodów do miast. Data strajku nie zo-

stała jeszcze wyznaczona, przygotowania jednak do samego strajku już się rozpoczęły. Akcji tej, inspirowanej zresztą przez pewne czynniki, mające swą siedzibę za granicą, przeciwstawia się znaczna większość samego włościanstwa. Strajk chłopski uderzy w miasta, a w miastach w pierwszym rzędzie w najbardziej warstwy społeczeństwa, które niewątpliwie najdotkliwiej odczują brak dowozu żywności oraz związaną z tym wyższkę cen artykułów spożywczych.

Poza tym strajk chłopski, mający na celu wstrzymanie wszelkiej działalności gospodarczej między wsią i miastem na okres kilku dni przyniesie również szkody całej ludności rolniczej. Dlatego też ludność ta reaguje sama przeciwko demagogicznej polityce Stronnictwa Ludowego, dając dobitny wyraz swego potępiającego stanowiska na licznie zorganizowanych wiecach i zebraniach.

PRAWDZIWA KARLSBADZKA SÓL regularnie stosowana jest dobrym środkiem leczniczym przy wielu schorzeniach wątroby. 2500k

Belgia nie przyjmie Żydów austriackich

Bruksela, 27. 4. PAT. W Belgii przebywa obecnie 80.000 Żydów. Liczba ta jest dwa razy większa od przedwojennej. Wśród nich 25.000 posiada obywatelstwo belgijskie, reszta to głównie Żydzi z Polski, Rosji i Niemiec. W prasie belgijskiej poruszana jest sprawa udzielenia azylu Żydom austriackim. W związku z tym ukazał się w dziennikach komunikat o charakterze półoficjalnym, z którego wynika, iż Belgia nie przyjmie u siebie Żydów austriackich, wychodząc z założenia, iż zrobiła to chwili obecnej maksimum tego, co mogła (!)

Kary na endeków

Warszawa, 27. 4. (Sin.). W ostatnich dniach nadeszły do Warszawy z prowincji wiadomości o licznych karach, nałożonych na członków Stronnictwa Narodowego. I tak sąd grodzki w Opocznie skazał prezesa koła w Odrzywole na 6 miesięcy aresztu za prowadzenie akcji pikietowej, niejaki Składkowski ze Smardzewic za pobicie Żyda został skazany na 3 miesiące. W Myślenicach policja aresztowała 2 członków Stronnictwa Narodowego za pikietowanie sklepów żydowskich.

F. I. J. — bez wolności prasy!

Haga, 27. 4. PAT. Na ostatnim rocznym zebraniu związku dziennikarzy holenderskich obradowano nad sprawą „wolności prasy“, wysuniętą na porządek dzienny zagadnień prasowych przez międzynarodowy związek dziennikarzy „Federation Internationale des Journalistes“. W wyniku ożywionej dyskusji związek dziennikarzy holenderskich uchwalił następującą rezolucję: „Holenderski związek dziennikarzy oświadcza, że nie należy mu na należeniu do organizacji międzynarodowej dziennikarzy, która chce skreślić zasadę wolności prasy w swych statutach, do których ją poprzednio włączyła“

zowanych wiecach i zebraniach.

Agencja Iskra donosi jednocześnie, że na terenie województwa krakowskiego odbyło się w ciągu kwietnia przeszło 70 zebrania ogólnobywatelskich, na których podnoszono konieczność bezwzględnego przeciwdziałania zamierzonej akcji strajkowej Stronnictwa Ludowego.

Płaszcz nieprzemakalne
(trenchcoats)
w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT. Kraków, Stradom 5

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA

KRAKÓW, 28 kwietnia.

Blisko sześć dni trwały debaty połączonych komisji parlamentu węgierskiego nad rządowym projektem „ustawy o skuteczniejszej równowadze w życiu społecznym i gospodarczym”. Jak było do przewidzenia, projekt rządowy przeszedł w pierwszym czytaniu większością głosów. W niedługim czasie stanie się on ustawą i powoli będzie urzeczywistniany.

Na innym miejscu podajemy telegram o końcowym etapie dyskusji komisyjnej nad projektem rządowym i o przemówieniu premiera Daranyi'ego. Staraliśmy się w czasie trwania obrad parlamentu węgierskiego odtworzyć obiektywny obraz sytuacji przez cytowanie ważniejszych ustępów przemówień posłów w dyskusji nad projektem. Życie da nam na pewno jeszcze nie jeden raz sposobność stwierdzenia, o ile zamierzenia antyżydowskie na Węgrzech wyjdą ze szkodą dla gospodarstwa społecznego tego kraju. Dziś pragnęlibyśmy ograniczyć się jedynie do utrwalenia wrażenia, jakie pozostawiła na nas dyskusja w parlamencie węgierskim.

Otóż odnieśliśmy wrażenie, że posłowie węgierscy przemówieniami swymi jak gdyby chcieli złagodzić ujemne echo, jakiego spodziewali się w świecie przez sam fakt dyskusji żydowskiej w parlamencie węgierskim. Ze wszystkich stron starano się Żydom niejako osłodzić gorzką pigułkę, zaaplikowaną im do połknięcia. Posłowie, przemawiający przeciw projektowi czynili to z siłą i głębokim przekonaniem, z rozwagą i z wielką dozą odwagi cywilnej; posłowie, którzy z tych lub innych względów popierali wniosek rządowy zachowywali się — sit venia verbo — jak dżentelmeni. Sam premier Daranyi oddał hołd wielkim zasługom żydowskim w dziele odbudowy gospodarczej, politycznej i kulturalnej państwa węgierskiego. A przecież posłowie węgierscy — zamiast walczyć przeciw prądowi mogli śladem członków parlamentu w innych krajach po prostu położyć się wygodnie na płynącej fali i dać się nieść prądowi. W słowach premiera Daranyi'ego, podkreślających zasługi żydowskie na Węgrzech, a z drugiej strony broniącego projektu ustawy, skierowanego przeciw tym zasłużonym obywatelom — poznać wyraźnie odcień jak gdyby pewnego zażenowania. O ile wygodniej byłoby zainscenizować w parlamencie węgierskim widowisko moralnego palenia Żydów na stosie, przypisywania Żydom właściwości wszystkich mocy piekielnych, zarzucania im „żydo-komuny“, masonerii, bezbożnictwa, rozkładowego wpływu na kulturę węgierską, sprzyjania wrogom Węgier, mordu rytualnego, palenia kościołów, utrzymywania gdzieś w Budapeszcie tajnego międzynarodowego rządu żydowskiego, wydającego nowojorskiej Wallstreet i londyńskiej City rozkazy gospodarcze i polityczne zniszczenia Węgier. O ile łatwiejsze zadanie mieliby wówczas posłowie popierający projekt rządowy? O ile „wygodniej“ byłoby w takich warunkach przemawiać premierowi i ministrom węgierskim?

A konserwatyści i wielcy obszarnicy węgierscy? Jakżeż oni zachowywali się podczas dyskusji żydowskiej w parlamencie?

Przeszło 25 procent ziemi węgierskiej znajduje się w rękach ludzi, z których każdy posiada ponad 1500 morgów. 0.6 proc. ludności węgierskiej zagarnia dla siebie 20 procent dochodu społecznego, podczas gdy 81 procent ludności musi zadowolić się 44 procentami dochodu społecznego. Cała ludność Węgier wynosi blisko 9 milionów, z czego blisko 3 miliony przypada na bezrolnych chłopów. Sam książę Paweł Esterhazy posiada przeszło 300.000 morgów ziemi. Latyfundia ziemskie panów węgierskich są przysłowiowe w Europie. Rzadko spotkać kraj, w którym nagromadziło by się tyle co na Węgrzech resztek feudalizmu, dawnej zależności chłopów od pana, tyle kontrastów wspaniałych błyszczących zamków magnackich i rozpaczliwej biedy ludu wiejskiego. I oto podczas dyskusji żydowskiej wstaje przywódca klubu małorolnych poseł Tildy, który podkreśla, że „kwestia bytu milionów chłopów bezrolnych jest conajmniej tak ważna, jak kwestia żydow-

ska“ i który w ostrych słowach potępia projekt antyżydowski, domagając się, aby „raz na zawsze ustała na łamach prasy rządowej polityka judzenia i szczucia.“ Wprawdzie w ostatecznej konsekwencji poseł Tildy głosował za projektem rządowym, ale niemniej w gorących słowach podniósł zasługi żydostwa węgierskiego, „które wiele przyczyniło się do podniesienia narodowej pozycji i w życiu narodu węgierskiego stworzyło wielkie wartości.“ Przedrukowaliśmy już częściowo wspaniałe przemówienie posła dra Rassaya. W duchu wywodów tego posła przemawiało jeszcze bardzo wielu innych członków parlamentu, jak np. poseł Stefan Farkas, który wskazał na niebezpieczeństwa ustawy antyżydowskiej dla życia gospodarczego Węgier, jak poseł hr. Stefan Bethlen, jak hr. Apponyi itd.

Nie wiemy, jak wielkie są latyfundia ziemskie hr. Bethlena i hr. Apponyi'ego. Ale ci wielcy właściciele ziemscy z całą pewnością doskonale zdają sobie sprawę z tego, że najbardziej pięknym problemem gospodarczo społecznym Węgier to jest sprawa rolna, konieczność zmniejszenia, jeżeli już nie całkowitego zlikwidowania olbrzymich dysproporcji między wielką własnością ziemską a nędzą bezrolnych i małorolnych. Dlaczego ci magnaci nie pokusili się o zaczerpnięcie żywca przykładu z prób obrody obszarnczego stanu posiadania np. w Polsce? Ostatecznie cóż było łatwiejszego dla hr. Bethlena, Apponyi'ego i dla całej węgierskiej arystokracji, jak przewertować stenogramy przemówień polskich posłów konserwatywnych, a jeszcze lepiej artykuły prasy ziemiańskiej w Polsce i walić na odlew gotową bronią straganów dla chłopów, „pędu ludności wiejskiej do miast“, „unarodowienia“ przemysłu i handlu, popierania wojującego antysemityzmu



Żydzi węgierscy mają zasługi, ale... trzeba im odebrać podstawy egzystencji

Dyskusja w parlamencie węgierskim

Budapeszt, 27 4. ZAT. W dniu dzisiejszym zakończona została dyskusja nad rządowym projektem „ustawy o skuteczniejszą równowagę w życiu społecznym i gospodarczym“ („ustawa żydowska“) w połączonych parlamentarnych komisjach do spraw gospodarki narodowej, komunikacji, sprawiedliwości i inn. Komisje obradowały od czwartku ub. tygodnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu premier dr Daranyi udzielił odpowiedzi krytykom ustawy, broniąc jej słuszności i celowości. Premier stwierdza, iż nie przeczy, że Żydzi węgierscy mają zasługi dla rozwoju handlu, przemysłu i innych dziedzin życia gospodarczego kraju, i że pozycje, które obecnie zajmują i w które projekt ustawy godzi, nie zostały przez nich nikomu odebrane. Pamiętać jednak należy, że gdy Żydzi zaczęli się zajmować handlem, przemysłem i bankowością, nie chodziło im wówczas tylko o interes Węgier, ale mieli także na myśli interes własny(?) Premier przeczy, jakoby projektowana ustawa kolidowała z przepisem art. 17 ustawy z 1867 roku, która zapewnia ludności żydowskiej równouprawnienie obywatelskie. Zdaniem premiera, ustawa jest konieczna, gdyż część ludności żydowskiej ma monopolistyczne stanowisko w niektórych dziedzinach gospodarczych, i tej pozycji Żydzi pilnują. Istniejące placówki gospodarcze muszą jednak

i łączenia się w tym celu ze skrajnymi ugrupowaniami szowinistycznymi? Arystokracja węgierska mogłaby przecież także niezgorzej sypnąć grosza na propagandę, tłumaczącą małorolnym i bezrolnym chłopom, żeby sobie nie zawracali głowy żądaniem reformy rolnej, a raczej przygotowywali się do objęcia placówek przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych po Żydach, którzy dziś jutro wytransportowani zostaną na jakiś węgierski Madagaskar. A tu hr. Bethlen i hr. Apponyi kiwają potakująco głowami, gdy posłanka Kethly oświadcza, że nie chce mówić o projekcie ustawy ze stanowiska żydowskiego, gdyż „kwestia żydowskiej właściwie nie ma, lecz istnieje tylko problem gospodarczy, który winien być rozwiązywany środkami gospodarczymi. Prawo wyborcze, reforma rolna i polityka socjalna — oto jedyna droga, na której może nastąpić rozwiązanie wszystkich problemów. Bez tej drogi każde państwo znajdzie się w ślepych zaułku. Rządowy projekt ustawy jest pięścią w twarz słabszego i ocenia negatywnie zdolności chrześcijan węgierskich“.

Hr. Bethlen i hr. Apponyi w zdecydowanych słowach potępił projekt rządowy, który „pozostaje w jaskrawej kolizji z duchem konstytucji“. Jeżeli Węgrzy — oświadcza hr. Apponyi — depcą zasadnicze podstawy swej konstytucji, wystawiają na ryzyko nie tylko rozwój narodu i porządek społeczny życia państwowego, ale także niezawisłość narodową“.

Ustawa antyżydowska ma być zrealizowana do 30 czerwca 1943. Parlament węgierski uchwalił projekt tej ustawy z uczuciem wyrażonego niezadowolenia. Posłowie węgierscy, którzy protestowali przeciw próbie wciągnięcia Węgier do obozu barbarzyńców stworzyli w pewnej mierze okoliczność łagodzącą dla tego, co się stało. Historia, która bada uczciwie i obiektywnie zarejestruje też niewątpliwie zarówno odważną postawę tych posłów, jak i stosunkowo duży umiar i spokój, w jakim odbyła się dyskusja żydowska. Potomkowie Mongołów nie chcieli się nauczyć sposobu mówienia o zagadnieniach żydowskich od nordyckich „führerów“. Niech im to będzie zapisane jako jedyny moment pozytywny w całym fakcie uchwalenia projektu ustawy antyżydowskiej, którego żaden z kulturalnych ludzi dziś i w przyszłości nie będzie mógł ocenić inaczej, jak tylko z wyrazami potępienia.

J. D.

być dostępne dla wszystkich. Obecna nierówność musi być naprawiona.

W dalszym ciągu swych wywodów premier polemizuje z twierdzeniem posła dra Rassay, który w pierwszym dniu dyskusji oświadczył, że projekt „ustawy żydowskiej“ ma na sobie pieczęć „Made in Germany“. Premier stwierdza, że jest poważna różnica między ustawami norymberskimi a ustawą węgierską. Z drugiej jednak strony są także niesłuszne twierdzenia tych krytyków, według których nowa ustawa wprowadza bardzo nieznaczne zmiany do stosunków obecnie panujących. Zdaniem premiera ważne jest wprowadzenie kardynalnej zasady, że Żydzi nie mogą zajmować więcej niż 20 proc. wszystkich placówek gospodarczych, gdy dla ludności chrześcijańskiej pozostaje zarezerwowanych 80 proc. Otwiera to, jak premier sądzi, możliwości dla tych warstw chrześcijańskiej ludności węgierskiej, która dotychczas nie miała dostępu do czynnego udziału w handlu, przemyśle i innych dziedzinach życia gospodarczego.

Po przemówieniu ministra sprawiedliwości Mikecsa, który uzasadniał projekt ustawy z punktu widzenia prawniczego, zabrał głos minister gospodarki narodowej dr Imredi. Według ministra gospodarki, ustawa, będąca przedmiotem obrad, została spowodowana rozwojem

Bł. p.

SALOMON MAJER WOHL

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach
przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbył się we środę dnia 27 kwietnia 1938 r.

RODZINA.

Uprasza się uprzejmie o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

Głęboko wzruszeni bolesną stratą, jaka dotknęła naszego
kochanego Szefa z powodu śmierci Jego Ojca

bł. p.

SALOMONA MAJERA WOHLA

wyrażamy Mu z głębi serca płynące najszczerze współ-
czucie.

Pracownicy Domu Bankowego A. Holzer
w Krakowie.

sytuacji na skutek trwającego od lat światowego kryzysu gospodarczego i ciężkiej na życiu gospodarczym węgier depresji ekonomicznej. Projekt ustawy jest pomyślany jako część składowa rządowego planu pięcioletniego w zakresie wysiłków do uzdrowienia i rozbudowy gospodarki narodowej. Gdyby ustawa nie została obecnie wprowadzona, kryzys gospodarczy na Węgrzech, zdaniem ministra, pogłębi się, i utracą będzie inicjatywa dla pożytku ludności chrześcijańskiej na Węgrzech.

Budapeszt, 27. 4. PAT. Tak zwana „ustawa żydowska“ została wczoraj przyjęta w pierwszym czytaniu większością 123 głosów przeciwko 7.

Co zostanie w programie festivalów salzburskich?...

Wiedeń, 27. 4. PAT. Program festivalu w Salzburgu na r. b. uległ radykalnym zmianom. Oprócz nieangażowania żadnego obcego dyrygenta, usunięto z programu grana od otwarcia festivalu z niezwykle powodziem sztukę „Jedermann“ Hoffmannsthal, jako że autor i reżyser Reinhardt są pochodzenia żydowskiego. Usunięto również z programu „Fausta“ i słynne do niego dekoracje w otwartej ujeżdżalni Salzburga, ponieważ ich twórcą również jest Reinhardt. Skreślono także z programu operę

Nowe rewelacje o zbrodniczej działalności „Żelaznej Gwardii“

Bukareszt, 27. 4. PAT. Dzienniki dzisiejsze ogłaszają nowy materiał skonfiskowany przez władze, a świadczący o wywrotowej i szkodliwej dla interesów państwa i narodu działalności organizacji „Żelazna Gwardia“ nawet po jej prawnym rozwiązaniu. Na uwagę zasługują ulotki, wzywające zwolenników b. „Żelaznej Gwardii“ do wzięcia udziału drogą aktów terrorystycznych w walce przeciwko ustalonemu porządkowi celem zmiany ustroju i wprowadzenia dyktatury żywiołów nieodpowiedzialnych. Z ogłoszonych dokumentów wynika, że przewodca Gwardii Żelaznej podniósł w dniu 13 stycznia 1937 r. trzech zabójców premiera Duca, tj. Constantinescu, Belimace i Caranica do najwyższej godności w hierarchii organizacji. Świadczy to o ścisłej łączności pomiędzy

Gluecka „Orfeusz“, bo ją opracował kapelmistrz Walter, reżyserował Wallerstein i tancerka m. Wallmann, wszyscy pochodzenia żydowskiego.

zabójcami a „Żelazną Gwardią“, która w ten sposób nagradza zbrodnie, popełnioną w Sinaja. Poza licznymi ulotkami podburzającymi, władze skonfiskowały również listy członków, dowodzące o przenikaniu zbrodniczej działalności „Żelaznej Gwardii“ do szeregów młodzieży szkolnej od 1-ej do ostatniej klasy licealnej. Władze są w posiadaniu licznych spisów członków organizacji, zbliżonych do „Żelaznej Gwardii“, jak „Braterstwo Krzyża“ i rezerwy młodzieży szkolnej. Skonfiskowane dokumenty uwydatniają także próby przedostania się żywiołów wywrotowych do organizacji młodzieżowej „Strażer“, a nawet do organizacji wychowania fizycznego. Jeden z dokumentów zapowiada utworzenie sądów wyjątkowych, których celem jest karanie przeciwników „Żelaznej Gwardii“ natychmiast po dojściu tej organizacji do władzy. Inne dokumenty stwierdzają, że członkowie organizacji przetrzymywali legalnie tajne akty państwowe, jak również posiadali składy broni i materiałów wybuchowych.

NA MARGINESIE

P. A. T. i P. R.

Skargi na tendencyjny sposób informowania przez naszą oficjalną agencję telegraficzną, nie są niczym nowym. Od dawna już nie tylko prasa żydowska, ale i znaczna część polskiej prasy zwraca uwagę na niedopuszczalne metody w sposobie preparowania serwisu P.A.T., który wbrew miarodajnym deklaracjom, że Polska nie da się wciągnąć do żadnego bloku „ideologicznego”, czyni niekiedy wrażenie, jak gdyby komuś w redakcji P.A.T.-nej zależało koniecznie na wywołaniu całkowicie mylnego, bo niezgodnego z faktycznym stanem rzeczy wrażenia, iż jednak związani jesteśmy z „pewnym” blokiem o określonym ściśle charakterze.

Przykładów nie trzeba daleko szukać. W depeszach z Budapesztu z ostatnich paru dni P.A.T. informował o przebiegu obrad połączonych komisji parlamentu węgierskiego nad ustawą antyżydowską, przytoczył dokładnie treść oświadczenia przedstawicieli rządu oraz podał rezultat głosowania, pominął jednak całkowicie wywody przeciwników ustawy, wśród których znalazł się wypróbowany i gorący przyjaciel Polski, b. premier hr. Bethlen. Zachwyty nad osławionym rządem Gogi i jego poczynaniami antyżydowskimi mamy jeszcze w świeżej pamięci. Chwilami ma się wrażenie, że czujność informacyjna P.A.T.-nej skierowana jest niemal wyłącznie na wszystko, co dotyczy dyskryminacji Żydów w pewnych krajach, przy czym dyskretnie przemilcza się szlachetne wystąpienia w obronie Żydów, choćby dotyczyło to enuncjacji oficjalnego organu Watykanu.

Skrupulatność swą w rejestrowaniu głosów antyżydowskich posunął wczoraj P.A.T. do niezwykłych wprost granic. Oto podał obszernie streszczenie zięjącego nienawiścią artykułu, jaki na temat Żydów austriackich pojawił się w wiedeńskim wydaniu „Voelkischer Beobachter”, nawiasem mówiąc, pisma, które nieraz już pozwalało sobie na nieprzyzwoite napaści na Polskę (przypominamy tylko niedawny gwałtowny atak na Sejm Rzeczypospolitej). Nie będziemy streszczali wywodów urzędówki hitlerowskiej, która wedle relacji P.A.T.-nej „zapewnia”, iż Żydzi opuszczają Wiedeń i Austrię „w jednej koszuli”. Pozwolimy sobie tylko na skromną uwagę fachowo-dziennikarskiej natury, że pisany z pianą na ustach artykuł organu wypróbowanego „przyjaciela” Polski, p. Rosenberga nie jest żadnym aż tak ważnym wydarzeniem światowym, by należało go w obszerным streszczeniu cytować w biuletynie oficjalnej agencji, tym bardziej, że przecie nie rejestruje się też głosów wielkiej prasy światowej, zajmującej wobec prześladowań Żydów i n n e stanowisko, aniżeli tuba bojującego hitleryzmu.

Ale przypuśćmy, że P.A.T., który jest przedsiębiorstwem państwowym, opartym na zasadach komercyjnych, licząc się choćby z „klientelą” endecką, miał swoje powody, by zacytować głos „Voelkischer Beobachter” w sprawie Żydów austriackich. Może kalkulował, że jedne redakcje skorzystają z tej depeszy, inne — wrzucą ją po prostu do kosza. Jakie jednak względy kierowały dyrekcją Polskiego Radia, że streszczeniem artykułu pisma hitlerowskiego w wersji Patowskiej uraczono wszystkich radio-słuchaczy w Polsce w dzienniku porannym, nadawanym o godz. 7 rano — tego już absolutnie zrozumieć nie można. Już co jak co, ale tej „smacznej” potrawy na pierwszej strasie śniadanie, usmażonej w ciężko strawnym berlińsko-wiedeńskiej kuchni, mogłoby zupełnie śmiało Polskie Radio oszczędzić swym słuchaczom, wśród których wszak znajduje się bardzo znaczna ilość abonentów żydowskich. Sądźmy, że nie jest zadaniem radia siać gorycz, ani szerzyć ponure nastroje wśród słuchaczy, a już conajmniej nie leży w interesie P. R. zniechęcanie słuchaczy do korzystania z jego „menu”, które na godziny poranne przewiduje tego rodzaju „przysmaki”...

Az

OSOBY W PODESZŁYM WIEKU, DLA KOTRYCH WYPROBNIENIE ZWIĄZANE JEST Z CIERPIENIEM. doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przodku tygodnia 3-4 łyżek stołowych dziennie naturalnej sody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA. Zapyt. W. lekarza

PRZEGLĄD PRASY

„Dokumenty chwili”
i -- bankruci

Przed pewnym czasem ukazała się nakładem „Nowego Dziennika” niewielka broszura, w której umieściliśmy głosy wybitnych osobistości polskich o kwestii żydowskiej a w szczególności o sprawie ghetta ławkowego. „Dokumenty chwili” — tak brzmi tytuł broszury — były przeznaczone wyłącznie dla czytelników polskich, do których z rozmaitych względów nie dochodzą bardzo często liczne enuncjacje wybitnych profesorów i polityków polskich, wypowiadających się przeciwko nienawiści wobec Żydów. W broszurze tej, rozesełanej do licznych rzesz inteligencji polskiej zamieściliśmy także głos organu Watykanu „Osservatore Romano”, przeciwstawiający się propagandzie antyżydowskiej. Obecnie endecki „Dziennik Narodowy” poświęca tej broszurze obszerny artykuł, usiłując zmniejszyć wrażenie, jakie w kołach inteligencji polskiej wywarła broszura. Organ endecki pisze m. in.:

Jak widzimy, Żydzi zebrali dokumentów nie zbyt wiele. Zebrali je zaś, gdy idzie o grunt polski, niemal wyłącznie wśród bankrutów politycznych i wśród jednostek, które znalazły się przez swą przyjaźń dla Żydów całkowicie odosobnione w polskim społeczeństwie. Czy ludzie ci będą Żydom wdzięczni za przypomnienie ich wystąpień, należy wątpić!

Sanatorium Leśne Dr. Schweinburg

Zuckmantel Śląsk-Czechosłowacja

Pierwszorządny fizykalno-dietetyczny zakład leczenia dla chorób wewnętrznych, przemiany materii i chorób nerwowych. Umiarkowane kuracje ryczałtowe

Zebraliśmy niewiele dokumentów nie z powodu braku, lecz z tej przyczyny, że chodziło nam o dokumenty najważniejsze. Jeżeli zaś chodzi o zarzut, że dokumenty te pochodzą od „bankrutów politycznych”, to czy do bankrutów zalicza autor także „Osservatore Romano” lub kilkudziesięciu najwybitniejszych uczonych polskich? Co się tyczy wdzięczności lub niewdzięczności, to o to niech się już autor nie troszczy. „Dokumenty chwili” to zbiór enuncjacji osobistości polskich, które miały odwagę powiedzieć młodzieży i społeczeństwu polskiemu prawdę zgodnie ze swym sumieniem. Nie liczą one na wdzięczność czy też niewdzięczność, bo powodowane tylko poczuciem prawdy, wypowiedziały to, co myślały. Jest jednakowoż rzeczą zrozumiałą, że nie można żądać od autora „Dziennika Narodowego”, by wznosił się na tak wysoki poziom i by zrozumiał także intencje wybitnych osobistości.

Pytanie i odpowiedź

Stanowisko, zajęte przez Żydowskie Koło parlamentarne wobec enuncjacji ministra Kwiatkowskiego wywołało żywe echo. Świadczy o tym komentarz, jaki podaje na marginesie stanowska Kola Żydowskiego, J. K. C.:

Uchwała powyższa (Kola Żyd.) wywołała zdumienie w kołach zbliżonych do rządu, które mówią:

— Należałoby zapytać wobec tego, jakie e-

Zmiana polityki nieinterwencji
w U. S. A.?

Waszyngton, 27. 4. (R) Pomimo wysiłków czynionych przez grupę, na której czele stoją senatorowie Borah, Ney i Lafolette, w kierunku zniesienia embargo na broń, przeznaczoną do Hiszpanii, w kołach zbliżonych do departamentu stanu, panuje wrażenie, iż rząd St. Zjedn. nie pragnie zmieniać swego stanowiska, zwłaszcza w chwili, gdy Wielka Brytania i Francja starają się nawiązać rokowania z Włochami i Niemcami.

We wspomnianych kołach utrzymują, że zmiana polityki nieinterwencji przez St. Zjedn. mogłaby powiększyć trudności położenia rządów francuskiego i angielskiego, podczas gdy stałość rządów, i zbliżenie dwóch wielkich

Ryczałtowe tanie
Kuracje od 1 maja 155.—

Informacje:

IWONICZ ZDRÓJ

lementy przeznacza Żydowskie Koło parlamentarne na emigrację z Polski?

Zresztą w kołach tych wskazuje się ponadto, iż w mowie swej wiceprem. Kwiatkowski mówił przede wszystkim o tych żywiołach obcych, które przybyły do Polski w ostatnich dziesięcioleciach.

Na pytanie, zawarte w tym komentarzu, odpowiadamy krótko: Nie mamy prawa nikogo „przeznaczać”, ale uważamy za błędne stanowisko — błędne z punktu widzenia gospodarczego i politycznego — jeśli pragnie się pozbawić państwo jakiegokolwiek ilości obywateli. Wychodzimy z założenia, że w Polsce jest dość miejsca i dość możliwości dla wszystkich zamieszkujących państwo faktycznych obywateli. Zmuszanie do emigracji, a więc pozbywanie się pewnej części obywateli, to naszym zdaniem zmniejszanie znaczenia państwa. A jeśli chodzi o zapewnienie, że chodzi o „żywioły obce, które przybyły w ostatnich dziesięcioleciach”, to takie określenie jest niezrozumiałe. Prawo państwowe zna tylko obywateli własnych i obywateli obcych państw. Jeżeli chodzi o obywateli własnych, to chyba obojętnym jest czy przybyły one do Polski w ostatnich dziesięcioleciach czy mieszkają oddawna.

Coś się dzieje...

Znowu krążą rozmaite słuchy a plotka kawiarniana zbiera obfity plon. Zmiany w Ożonie, mowa min. Kwiatkowskiego, wywiad gen. Skwarczyńskiego, narady, konferencje i pewne niedostrzegalne przemiany wskazują, że „coś się dzieje”. Korespondent warszawski „Kuriera Polskiego” maluje następujący obraz nastrojów warszawskich:

Obiektywny obserwator życia polskiego jest zdziwiony niesłychanym poruszeniem, jakie panuje w kołach politycznych obozu rządzącego. Zewnętrznie nic się nie stało. A wewnętrznie widzi się stałe narady, herbatki, konwentykle, konferencje. Zarządzenie rumuńskie, zakazujące prowadzenia w lokalach publicznych rozmów politycznych, gdyby zostało zastosowane w Warszawie, spowodowałoby z pewnością kryzys w kawiarniach. Nie raz jest rzeczą ciekawą usiąść w kawiarni i popatrzeć po prostu, kto się z kim spotyka. Taki obserwator przekonałby się, że na konferencje przychodzą dzisiaj ludzie, zajmujący bardzo poważne stanowiska nie tylko społeczne; że zjawiają się osobistości, które kiedyś indziej uważałyby za pojawienie się w kawiarni za nieodpowiednie „popularyzowanie się”...

Coś się dzieje.

Dodajmy do tego lawinę rozmaitych ulotek, pism, deklaracji, które znowu zaśmiecają biurka wszystkich redakcji i fakt podkreślany przez część prasy, że nie wszystkie szczegóły dostają się do wiadomości publicznej, a obraz będzie zupełny. Coś się dzieje. — Co?

(R)

mocarstw europejskich uważane są przez amerykańskie koła dyplomatyczne jako najpewniejsza gwarancja utrzymania pokoju w Europie

Reorganizacja polityczna
w Austrii

Wiedeń, 27. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Gauleiter Buerckel przyjął dziś namiestnika Seyss-Inquarta wraz z członkami krajowego rządu austriackiego i omówił z nimi przyszłe prace państwowe. Buerckel wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność uproszczenia obecnego aparatu rządowego Austrii, i zapowiedział, że najbliższy rok przyniesie z sobą zupełną reorganizację polityczną kraju.



Osad sprzyja powstawaniu kamienia nazębnego i próchnicy! Pasta do zębów Odol zwalcza osad.

GERALD BARDY

Copyright by „Nowy Dziennik“ 1938.
PRZEDRUK WZBRONIONY.

Hore Belisha -- człowiek przyszłości

Szacunek Anglików zdobyć potrafi tylko taki polityk, który jest indywidualnością. Anglicy wyróżniają zawsze i obdarzają swymi sympatiami człowieka o silnym charakterze i nie zrażają się nawet tym, że nie jest on pozbawiony pewnych wad.

Tu należy szukać klucza do wspaniałej kariery obecnego angielskiego ministra wojny, Hore Belisha. Tak samo jak Lloyd George i Winston Churchill jest i on osobistością, pełną temperamentu i żywotności.

Jeszcze jako uczeń jednego z najwybitniejszych angielskich college'ów zwrócił na siebie uwagę, frapując wszystkich swym cudownym darem wymowy. Opowiadają oni, iż bezpośrednio przed przemówieniem, jakie miał wygłosić na uroczystości szkolnej, spożył pokąsną ilość winogron, a to dlatego, ponieważ gdzieś wyczytał, że słynny angielski mąż stanu, Pitt, przed każdą mową raczył się winem. Młody Hore Belisha wierzył, że jego winogrona będą miały ten sam efekt, co wino Pitta.

Z wojny światowej wraca Hore Belisha jako major, wstępuje na uniwersytet w Oxfordzie i pielęgnuje dalej swój talent oratorski, który zaniedbał podczas kampanii wojennej. Staje się prezesem stowarzyszenia „Union“, klubu przyszłych polityków, gdzie każdy z członków ćwiczy się w retoryce i wygłasza mowy różnego rodzaju, zarówno poważne jak i lekkie, dowcipne.

Ukończywszy uniwersytet poświęca się Belisha zawodowi adwokackiemu i próbuje szczęścia na polu dziennikarstwa, traktując je jednak tylko jako środek do celu. Cały jednak zapadł przede wszystkim oddaje na usługi



Hore Belisha (na prawo) w rozmowie z lordem Halifaxem

polityki. Celem jego jest parlament.

Ci, którzy zetknęli się z nim w owym czasie, w r. 1921, próbowali często przeprowadzić analogię między nim a Disraelim. Ekstra wagancja w stroju, maniery zdradzające wia-

re w samego siebie, nieco przekory — cechy te przypominają w dużej mierze Disraeliego, którego pierwsza mowa w parlamencie przjęta została śmiechem i drwinami, a który potem jednak został premierem angielskim i wielkim przywódcą partii konserwatywnej.

W r. 1923 zdobywa Belisha pierwszy szczebel hierarchii politycznej: otrzymuje mandat poselski z ramienia partii liberalnej w okręgu Devonporth. Wyborcy z tego okręgu dochowali mu wierności do dnia dzisiejszego.

Szybko wspina się coraz wyżej. Dziś, po 15-tu latach, jest członkiem gabinetu, zaliczany jest do rzędu czołowych postaci Wielkiej Brytanii, dążąc zapewne do osiągnięcia samych szczytów — do objęcia fotelu premiera angielskiego.

W jaki sposób mu się to udało? Jakimi jeszcze rozporządza darami natury, poza subtelnym zmysłem orientacji i czarem osobowości?

Jego mowy starannie przygotowywane, dowodzą, że posiada w sobie coś z aktora. Świadczą mogłoby o tym także i to, że Hore Belisha chętnie pozuje fotoreporterom, a jego fotografia zamieszczana jest na pierwszej stronie wielkich angielskich organów prasowych. Jest zresztą sam wspaniałym publicystą, który zawsze ma coś nowego do powiedzenia.

Hore Belisha posiada dane, które mogłyby mu zapewnić powodzenie jako trybunowi ludowemu. Potrafi ująć sobie ludzi, umie przystosowywać się do wszelkiego rodzaju okoliczności a przy tym ma dużo połotu, witalizmu i odwagi.

W r. 1934 mianowany został ministrem ko-

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Tiefeld

6)

Indagowany przez von Lychowa gość jest najwidoczniej doskonale poinformowany o przebiegu rokowań pokojowych z Rosjanami, toczących się w Brześciu Litewskim w atmosferze gadaniny bez sensu i końca, a ostatnio — ku zadowoleniu wszystkich obecnych — przerwanych awanturą, która rozległa się echem na cały świat. Olbrzymi, szerokoramienny pan, bez śladu zarostu na twarzy, o grubych, wywiniętych wargach, opowiada o tych sprawach z wyraźną lubością, rzucając na von Lychowa figlarne, iście sztubackie spojrzenia spod skośnych brwi, od których dziwnie odbijają szkła binokli bez oprawy. Jest to generał-major Clauss, szef sztabu sędziwego feldmarszałka, którego zazwyczaj nazywa J. K. W., cytując odpowiednio Naczelne Dowództwo Armii jako N. D. A. Skrót — „jotkawu“, „endea“ — jedynie dla nieświadomego ucha brzmią niby wyrazy obce. Bo też w ciągu długich trzech lat wojny i nazwisko Claussa znane było jedynie nielicznej grupie wtajemniczonych, teraz jednak toczy się z rumorem po świecie. On to właśnie przywołał w końcu do porządku gadatliwych delegatów rosyjskich, kładąc kres demagogicznemu tyradom pana Trockiego i coraz to nowym wykrętom przebiegłego pana Joffe. Jednym pogardliwym ruchem ręki przypomniał drwiąco bandzie agitatorów rewolucyjnych, że mają zaszczyt rozmawiać ze zwycięzcą. Drobnotka ta uszła zapewne uwadze sprawców czerwonego potopu, odmówili bowiem podpisania umowy pokojowej i strojąc obrażone miny, odjechali z powrotem do matuszki — Rosji. Wojna rozpoczęła się tedy na nowo, co wnet już odczuli niepowołani dyplomaci sowieccy, stając w obliczu nowych faktów dokonanych i nowych zupełnie granic. Tu Clauss, opierając się całym ciężarem na stole, zobrazował wszystkim komizm atmosfery Brześcia Litewskiego, w której toczył się dalszy ciąg rokowań. Opowiedział też o mikrofonie radiowym, najnowszym wynalazku, który umieszczono na stole

obrad, by za pośrednictwem niewidzialnych fal eteru cały świat mógł słuchać pertraktacji — ku niepowetowanej szkodzi dla dyscypliny i ducha chrześcijańskich armii koalicyjnych.

Na szarym końcu siedziało dwóch adiutantów, obserwujących się wzajem i raz wraz trącających się kieliszkami. Major armii bawarskiej, pełniący funkcje osobistego sekretarza Księcia Leopolda, patrzył z sympatią ale i ciężkim sercem na młodego, pełnego życia kapitana pruskiego. Nie brał mu wcale za złe, że tak cieszy się życiem, zachowanym dzięki wujowi, który go o właściwej porze wyciągnął z błota i okropności wojny politycznej. Przed paru dniami doszła do majora wiadomość, że znowu ktoś nader wybitny i wartościowy zginął na polu chwały, co majora wtężyło w posępny, pesymistyczny nastrój. A tak łatwo było chłopca uratować. Na nieszczęście jednak był bratankiem bawarskiego ministra spraw wojskowych, a Hellingrath bał się wyciągnąć z frontu Norberta dla całkiem zrozumiałych powodów, nie chciał bowiem dostać się na języki poetów sejmowych. Tak więc chłopak musiał oddać życie, jak dziesiątki i setki innych, równie wartościowych ryczyków bez skazy. Major przechowuje jeszcze list monarchijskiego profesora filologii, który nie posiadał się z oburzenia i żalu na wiadomość o tej stracie: „Zarówno poezja, jak i nauka oplakują odejście tego wzniosłego ducha“... Ale i major von Krottmayr zdawał sobie sprawę, kim był Norbert, pamiętając jak dziś, gdy ten przyszedł do niego z nowoodcyfrowanymi utworami Fryderyka Hölderlina. Gdyby Hellingrath nie miał tylu niewczesnych skrupułów, gdyby postąpił, jak ten pruski junkier von Lychow! Bo słusność jest ostatecznie zawsze po stronie śmiałków, którzy nie lękają się plotek, umiając wyrzucić pięścią w stół i postępując, jak im ich własne sumienie dyktuje... Major stłumił głębokie westchnienie i pochylił twarz nad filiżanką kawy, uprzednio odgarnawszy starannie sumiaste włosy.

(C. d. n.).

munikacji, a w ciągu kilku miesięcy jego resort stał się przedmiotem powszechnego zainteresowania, a prasa poświęcała mu bardzo dużo uwagi. Publiczność angielska poraz pierwszy dowiedziała się o tym, jak niezwykle skomplikowany jest problem komunikacji ulicznej, usłyszała o zastraszających statystykach katastrof, zderzeń i wypadków, które przyjmują po prostu charakter narodowego nieszczęścia.

Hore Belisha wprowadził cały szereg reform, które nie tylko okazały się korzystne, lecz które poza tym przemawiały do fantazji publiczności angielskiej.

On był pierwszym inicjatorem tzw. „ulic zabawowych“ dla biednych dzieci w przeludnionych, biednych dzielnicach wielkomiejskich. Ulice te zostały zamknięte całkowicie dla wszelkiego ruchu kołowego. On wprowadził zakaz używania sygnałów alarmowych po godz. 11-ej w nocy, zdobywając w ten sposób wdzięczność ze strony wszystkich mieszkańców Anglii.

Największą jednak zdobyczą jego w dziedzinie komunikacji są tzw. „ślupy Hore Belishy“, zaopatrzone w kule świetlne i ustawione wzdłuż chodników. Oznaczają one przejścia zarezerwowane dla pieszych.

Natychmiast po nominacji Belishy na ministra wojny, armia stała się przedmiotem wzmożonego zainteresowania, prasa poświęcała jej bez porównania więcej uwagi niż dotąd, a automatycznie zwiększyła się też liczba ochotników. I tu od razu Belisha zdobył się na odważne pociągnięcie: odmłodził najwyższe dowództwo, a na miejsce starych generałów powołał młodych, bardziej rzutkich i bardziej ruchliwych. I to pociągnięcie jest dowodem odwagi. Wymagało ono śmiałości, szczególnie od młodego ministra, który zdobył się na pewnego rodzaju zamach na przetrzeganą dotychczas w sztabie generalnym tradycję.

Jaką można przepowiedzieć temu człowiekowi karierę na przyszłość?

„Będzie on kiedyś dobrym dyktatorem“ — tak miała się o nim kiedyś wyrazić jego matka. W Anglii nie ma wprawdzie dyktatorów, ale faktem jest, że cała Anglia interesuje się tym człowiekiem, mówi o nim jako o prawdopodobnym przyszłym premierze. Zależy to jednak w znacznej mierze od rozwoju wypadków w najbliższych latach. W drodze do urzędu premiera czekają go liczne i poważne trudności. Nie jest członkiem partii konserwatywnej i dlatego wątpić należy, czy ta partia dopuści go kiedyś do objęcia najwyższego urzędu. Jego własna partia narodowo-liberalna, która w parlamencie przedstawia się jako nieliczna frakcja, nie zdoła na swych barkach wynieść go na ten urząd.

Jednakowoż pod naporem kryzysu i zmieniionych okoliczności może zostać przełamana sztywność konserwatystów, a w pierwszym szeregu znajdą się ludzie wyposażeni w siłę, ludzie aktywni, odważni i przedsiębiorczy. Wtedy Hore Belisha niezawodnie zajmie miejsce czołowe.

Cofnięty zakaz manifestacji 1-majowych w Pradze

Praga, 27. 4. PAT. Duże wrażenie wywołało tutaj odwołanie zakazu obchodów pierwszomajowych. Niezwłocznie do akcji organizowania pochodów w Pradze przystąpili komuniści. Zapowiadają oni, że manifestacja pierwszomajowa będzie „potężną odpowiedzią proletariatu“ na akcję partii Niemców sudeckich. Jednocześnie partia komunistyczna proponowała czeskiej partii socjal-demokratycznej urządzenie wspólnego pochodu. Pochód ten odbywać się ma m. in. pod hasłem wzmocnienia węzłów, łączących Czechosłowację z Sowietami.

Konflikt o radiostację niemiecką w Czechosłowacji trwa

Praga, 27. 4. PAT. Zatarg o radiostację w Melniku pomiędzy partią sudecko - niemiecką, a rządem czeskim doznał dalszego zaostrzenia. Niemiecki związek muzyków ogłosił całkowity bojkot czeskiego radia aż do momentu, w którym postulaty Niemców co do wzięcia w swe ręce nowo wybudowanej radiostacji w Melniku nie zostaną w całości przez rząd czeski uwzględnione. Na skutek tej decyzji szereg orkiestr niemieckich, m. in. w Karlovych Varchach zerwało zawarte już z radiem czeskim kontrakty.

Kontrasty w życiu Francuzów

„Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w kwietniu

Obserwowanie życia codziennego Francuzów nasuwa szereg niezwykle ciekawych refleksyj. Sławiona na całym świecie gościnność francuska zawiera kilka paradoksów niezrozumiałych dla nas; niemniej od gościnności sławiona rycerskość i grzeczność zawiera dziwne kontrasty, a demokratyzm Francuzów mógłby doprowadzić do szalu naszych tradycjonalistów. Przypatrzmy się więc bliżej obyczajom Francuzów i zarejestrujmy liczne niewątpliwie dziwactwa.

Przeciętny Francuz, chcąc okazać cudzoziemcowi swoją życzliwość, zaprosi go chętnie do swego biura i wyświadczy mu szereg usług i grzeczności. Chętnie zaprosi go również na obiad do restauracji, ale musi już być z nim na bardzo przyjacielskiej stopie, aby zaprosić go na obiad do swego domu i przedstawić swojej żonie! Domowe ognisko przeciwnego mieszczucha francuskiego to sanktuarium, do którego wstęp mają tylko wtajemniczeni oraz najbliższe otoczenie.

Egotyzm w życiu domowym dochodzi do takich granic, że nawet krewni nie składają sobie wizyt bez specjalnego zaproszenia! Jeśli obcy przybysz zdoła już zdobyć sobie zaufanie rodziny i stać się bliskim znajomym, pani domu przyjme go, nie krępując się, w szlafroku czy w pidżamie, lub w czasie... wycierania kurzu. Godziny posiłków są niemal święte. Nikt w tym czasie nie przyjmuje wizyt — nawet najpilniejszych — a tylko nieliczni i bardziej wyemancypowani panowie odbierają w tych godzinach telefony.

Jednym z naczelnych przykazań grzeczności Francuzów jest zasada, że żaden list nie może pozostać bez odpowiedzi. Przekonałem się osobiście, że na listy nie odpowiadają niemal wyłącznie Francuzi... zagranicznego pochodzenia. Prawdziwy Francuz potwierdzi również zawsze odbiór każdej przesyłki. Cu-

dzoziemcy wiedzą doskonale, jak trudno jest po francusku... zakończyć list. Formułki grzecznościowe są niekiedy dłuższe, niż cała treść. A teraz paradoks: naród, który nie dał kobietom dotąd prawa wybierania do parlamentu, w życiu codziennym traktuje kobiety zupełnie na równi z mężczyznami.

Mężczyźni z zasady nie ustępują kobietom miejsca w metro, czy w autobusie. Z tej reguły wyłączone są jedynie staruszki, które zresztą w tym wypadku traktowane są na równi z mężczyznami w sędziwym wieku. W kawiarni mężczyźni, siedzący przy stolikach, nigdy nie wstają, kiedy podchodzi do nich kobieta, o ile nie jest to konieczne dla „przetąsowania“ wobec przybycia dodatkowej osoby. Jeśli ktoś podchodzi do stolika, przy którym siedzi całe towarzystwo, a pragnie zamienić tylko kilka słów z jedną osobą, prowadzi rozmowę nie przepaszając współtowarzyszy. Bez względu na to, czy do stolika podchodzi mężczyzna czy kobieta, ani osoba zagadnięta, ani też reszta towarzystwa nie wstaje. Natomiast do bon - ton'u należy witanie się z kelnerami i maitre d'hotel'em w lokalu, w którym jest się stałym gościem. Francuzka nie pudruje się ani też nie poprawia „maquillage'u“ publicznie. Widzi się w tym shocking. Również nie przyjdzie do głowy Francuzowi cesać się w miejscu publicznym.

Bardzo charakterystyczny jest fakt, że zarówno do czyjegoś mieszkania, do biura, czy też do gabinetu lekarza lub dentysty wchodzi się w palcie. Wieszak jest we Francji sprzętem zupełnie nieznanym! Palto rzuca się na krzesło, fotel, poręcz czy też po prostu... na podłogę lub zabiera się je ze sobą do pokoju. Tym tłumaczy się dziwny dla nas fakt, że marynarka, płaszcz męski czy damski, kupiony we Francji, nie posiada wszytego wieszaka.

Nierzadko zdarza się, iż ktoś podaje rękę konduktorowi autobusu za to, że zatrzymał nieco dłużej wóz na przystanku. Witając się z grupą znajomych, Francuz z reguły podaje rękę najpierw wszystkim mężczyznom, a potem dopiero kobietom.

Co kraj, to obyczaj!...

K. F.

Do JUGOSŁAWII od Zł. 250.--
koleją lub autokarem

Do BUDAPESZTU od Zł. 98.--
na Targi - 29. IV. - 9. V.

„ARGOS“ Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99

Hitler czy Masaryk?

Sensacyjna rozprawa wiceburmistrza Bratysławy

Praga 27. 4. (Tel. wł.) Donieśliśmy już o brutalnym wysiedleniu z Burgenlandu 50 rodzin żydowskich. W momencie, w którym naród tak „dumny“ ze swej rasy chce rozwiązać kwestię żydowską w ten sposób, że 50 spokojnych obywateli pozbawił wszelkich praw, a ich majątek skonfiskował, by ich nawpół nagich wysadzić na samotną wyspę na Dunaju, ukazała się w stolicy słowackiej książka, która w sposób spokojny i rzeczowy zdziera maskę obłudy z twarzy antysemityzmu.

Wiceburmistrz Bratysławy dr Franciszek

Kraus daje nam w dziewięciu rozdziałach rozdowód antysemityzmu, zmuszając czytelnika do zastanowienia się, czy chce pójść za Hitlerem czy za Masarykiem. Książka kończy się następującymi słowami: „Nie zatruwajmy sobie wzajemnie życia, lecz realizujmy bez namietności i nienawiści w naszym wolnym państwie ideę wolności. Okażmy Żydom tolerancję, nie gardźmy nimi dlatego, że szanują tradycję swych przodków. Walczmy o uczciwą rywalizację, respektując wszystkie prawa zagwarantowane naszą konstytucją“.

Pośrednictwo „duchów“ w małżeństwie

Budapeszt miał niedawno sensację. Małżeństwo jednego z zamożnych i znanych w kołach towarzyskich naddunajskiej stolicy przemysłowców rozleciało się. Sprawa znalazła się w tych dniach przed sądem rozwodowym. Mąż, oskarżony o samowolne porzucenie żony zaledwie w pół roku po ślubie, tłumaczył się tym, że poznał ją w gronie spirytystów i na jednym z seansów wywołany przez żonę duch kazał mu ożenić się z nią. W kilka tygodni po ślubie okazało się, że małżonkowie nie zgadzają się z sobą. Gdy nie pomogły ani per-

swazje ani zaklinania „ducha“ który skojarzył niedobry związek, mąż postanowił uciec, tym bardziej, gdy się okazało, że „duchem“ tym był jeden z członków koła spirytystycznego, namówiony do tej roli przez przyszłą żonę przemysłowca. Sąd nie uwzględnił jednak tłumaczeń męża i ogłosił rozwód z jego winy. W uzasadnieniu wyroku napiętnował sąd postępowanie żony, która nie zawahała się przed użyciem podstępów dla złowienia męża, potępił jednak postępek męża, który nie powinien był przed uregulowaniem kwestii materialnego bytu swej żony opuszczać jej i pozostawiać na pastwę losu.

Toscanini i Hubermann honorowymi obywatelami Tel-Awiwu

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Tel Awiw (S). Po ukończeniu koncertu palestyńskiej orkiestry symfonicznej, ostatniego koncertu, w którym dyrygował Toscanini przed wyjazdem z Palestyny, zostało nadane Toscaniniemu i Hubermannowi obywatelstwo honorowe m. Tel Awiwu. Sala koncertowa wypełniona była po brzozi przeszło dwutysięczną publicznością, wśród której znajdował się także prezydent Weizmanna z małżonką. Kiedy umilkły oklaski rozentuzjamentowanej publiczności, na estradę wszedł burmistrz Tel Awiwu p. Rokach i wygłosił następujące przemówienie:

Uwielbiany mistrzu Toscanini!

Po raz drugi zjawiamy się z tobą, gdy opuszczasz kraj nasz i nasze miasto po ukończeniu szeregu koncertów symfonicznej orkiestry palestyńskiej pod twoją batutą.

Trudno znaleźć nam odpowiednie słowa, by wyrazić Ci chociażby w małej mierze wszystkie uczucia serca po wielkiej duchowej radości, jaką nam sprawiłeś.

Jeżeli twoje zjawienie się i dyrygowanie stanowi wielkie święto wszędzie na świecie, to cóż dopiero w naszym kraju.

Z wielkością twojej sztuki spływa harmonia pieśni na naszą twórczą pracę, która jest ci bliska i w której uczestniczysz. Znaczenie twojego zjawienia się wśród nas jest podwójne ze względu na fakt, że przybywasz do nas w okresie nieszczęścia dla narodu żydowskiego. Jednoczysz się z naszą pracą, by stworzyć tu bezpieczną ucieczkę dla uciskanych synów naszego narodu i w ten sposób ująłeś i znalazłeś odpowiedni wyraz dla oddania uczuć ludzkich, uczuć człowieka, który z drżeniem patrzy na prześladowania i cierpienia, jakie stały się u-

działem naszego narodu szczególnie w ostatnim czasie. A jeśli chodzi o nas w Palestynie, obdarzasz nas twoją sztuką, tym darem bożym właśnie w chwili, w której znajdujemy się w okresie walki i bronimy całą duszą naszej twórczości. Przybyłeś i ulżyłeś naszej ciężkiej doli, pokazując nam, że naród żydowski nie jest osamotniony, że dobro i wzniosłość jest jeszcze silnym czynnikiem w tym świecie.

„Podwójną wdzięczność winno ci jest, drogi mistrzu, miasto Tel Awiw, siedziba orkiestry, miasto, które specjalnie uczciłeś, wybierając je jako stałe miejsce orkiestry.

W dowód dziękczynienia i dla zespolenia twojego uwielbianego nazwiska z Tel Awiwem na wieki postanowiła rada miejska jednomyślnie wybrać cię honorowym obywatelem Tel Awiwu, pierwszego miasta żydowskiego.

Odtąd ty i małżonka twoja jesteście domownikami i stałymi obywatelami naszego miasta. Życzymy wam długiego życia na pożytek całej ludzkości, a sobie życzymy, by danym nam było widzieć cię jeszcze wśród nas używającego nam sztuki i pieśni twojej wielkiej duszy. Tel Awiw oczekiwać będzie cię zawsze z tęsknotą i przyjmie cię zawsze z otwartymi ramionami. Zegnajcie!

Następnie burmistrz Tel Awiwu przemówił w serdecznych słowach do Bronisława Hubermann, wręczając Toscaniniemu i Hubermannowi dyplomy honorowych obywateli m. Tel Awiwu.

Gdy cerę trud, zabawa, wiek niszczyć zaczyna
Dawną świeżość jej zwróci szybko BENIGNINA.

„Poważna zdobycz w naszym dorobku narodowym”

Organ robotniczy o kolonii „Bejt Jehoszua”

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Tel Awiw, 27. 4. (S) „Dawar” w artykule wstępnym, poświęconym dwóm nowym osiedlom założonym niedawno w Palestynie, zatrzymuje się dłużej nad kolonią „Bejt Jehoszua” pisząc m. in.: „Kibuc Akiba, który rozbił swe namioty na ziemi szarańskiej, wprowadza nowy odcień do osadnictwa elementu robotniczego w Palestynie. Członkowie ruchu Akiby z Małopolski zmagali się z wielkimi trudnościami gospodarczymi i z zagadnieniami ideologicznymi zarówno w diasporze jak i w Palestynie. Ten ruch młodzieżowy, który sta-

nowi syntezę elementów syjonizmu „duchowego” i chalućowego, należy politycznie do grupy ogólnych syjonistów. Osiedlenie się Akiby na ziemi palestyńskiej będzie źródłem nowej siły dla jej członków, zmierzających do zrealizowania ideału syjonistycznego.

Nowe to osiedle jest poważną zdobyczą w naszym narodowym dorobku palestyńskim, osiągnięciem, które będzie kontynuowane i które dla nas wszystkich jest radosnym, pocieszającym faktem”.

K. CZAPEK

Trybunał dyplomatów

(Gdyby współcześni dyplomaci, znani nam z najrozmaitszych konferencji, komitetów nieinterwencji itp. zostali sędziami, wtedy tak im wyglądałaby rozprawa sądowa):

Przewodniczący: Moi panowie, jesteście nie stety zmuszeni zająć się nader poważną sprawą. Starałem się odradzać ustawicznie termin rozprawy, ale opinia publiczna, która jest słusznie poruszona, wywiera pewny nacisk... (wertuje papiery). Akt oskarżenia stwierdza mianowicie, że w jasny dzień dokonano na ulicy morderstwa rabunkowego. Na oczach licznych przechodniów napadnięto na spokojnego człowieka... A zresztą — bliższych szczegółów dowiedziecie się panowie z zeznań świadków...

* * *

Przew.: Pani jest wdową po zamordowanym?

Wdowa: Tak.

Przew.: Trybunał składa pani szczerze kondolencje... A więc pani była obecna przy owym... nieszczęśliwym wypadku. Czy mogłaby nam pani powiedzieć, jak się to wszystko

rozegrało?

Wdowa: Tak (wskazuje palcem). Tam oto jest morderca! On zabił mego męża!

Pan z pryszczem na nosie: Protestuję stanowczo przeciw tego rodzaju insynuacjom!

Przew.: (do świadka): Pani nie powinna na nikogo pokazywać palcem... A więc pani twierdzi, że morderstwa dokonał nieznany bliżej osobnik?

Pan z pryszczem na nosie (sięga po swój kapelusz): Moi panowie, nie mógłbym tu pozostać dłużej ani przez chwilę, gdyby raz jeszcze miało paść słowo morderstwo. Nie było to żadne morderstwo, lecz tylko zupełnie zrozumiały akt obrony koniecznej!

Przew.: Zgadza się całkowicie z tym trafnym określeniem (do świadka): A więc pani mąż przechodził spokojnie ulicą...

Pan z pryszczem na nosie: Przepraszam, to omyłka! Nie szedł wcale spokojnie; był na ty le zachowywał, że niósł do banku pieniądze i zachowywał się w wyzywający sposób.

Przew.: W wyzywający? Co pan przez to rozumie?

„Łowcy mikrobów”
w wersji hitlerowskiej.

De Kruif protestuje przeciwko fałszowaniu jego dzieła w Niemczech

Niedawno ukazało się w Niemczech szóste wydanie znanego dzieła Paula de Kruifa pt. „Łowcy mikrobów”. Prasa szwajcarska skonstruowała, że rozdział o Ehrlichu, wielkim uczonym żydowskim, wynalazcy salvarsanu, uległ w wersji niemieckiej zupełnej zmianie. Jeden z lekarzy zurychskich dr Jordi zwrócił się do Paula de Kruifa, żyjącego w Stanach Zjednoczonych, z prośbą o wyjaśnienie, czy te zmiany dokonane zostały za jego wiedzą. Paul Kruif odpowiedział następującym listem:

— „Mój kochany dr Jordi! O niesmacznych zmianach w szóstym wydaniu niemieckiego tłumaczenia mojej książki „Łowcy mikrobów” teraz dopiero się dowiedziałem. Protestuję jak najostreż przeciwko tym zmianom i proszę Pana, by o tym poinformował publiczność szwajcarską, oraz mego nakładcę Orella Füssli. Przedłożę tę sprawę swym amerykańskim nakładcom i zażadam, by „Łowcy mikrobów” w obecnym haniebnym „oczyszczonym” wydaniu zostały wycofane z obiegu.

„To wydarzenie, samo przez się nieważne, jest jednak tylko drobną ilustracją walki przeciwko prawdzie, walki gloryfikującej śmierć, które stanowią podstawę dla kłamstw narodowego socjalizmu i faszyzmu.

Upoważniam Pana do ogłoszenia listu w prasie i do jego jak najszerszego rozpowszechnienia. Solidaryzując się z Panem w walce o prawdę, wolność i demokrację, pozostaję

z poważaniem
Paul de Kruif”

Piosenka — Humor — Taniec

na „Kolacjach i Podwieczorkach klubowych S. D. K.” w Grand-Hotelu.

Począwszy od najbliższej soboty 30 bm. organizuje Syndykat Dziennikarzy Krakowskich w Grand-Hotelu t. zw. „Kolacje i Podwieczorki klubowe”. Kolacje odbywać się będą w soboty o godz. 20.30, a podwieczorki w niedziele o godz. 17-tej.

Na program tych imprez złożą się występy najlepszych sił artystycznych Krakowa, które popisywać się będą na estradzie piosenką, tańcem i recytacją.

W przerwach między poszczególnymi punktami programu przewidziany jest dancing dla publiczności, którą tańczyć będzie przy dźwiękach pierwszorzędnego zespołu jazzowego.

Pan z pryszczem na nosie: Dawał do zrozumienia mi, że się nie boi. Zdaje się nawet, że był uzbrojony.

Wdowa: To nieprawda! Nie miał przy sobie broni!

Przew.: W takim razie była to z jego strony wielka nieostrożność, proszę pani. Gdyby był uzbrojony, nie doszłoby do tej przykrej rozprawy sądowej. Możliwość by to wtedy zapobiec temu nieszczęśliwemu, pożałowanemu incydentowi (wzdycha z rezygnacją). Proszę wezwać następnego świadka.

(Wchodzi następny świadek)

Przew.: Czy świadek widział jak — Świadek: Tak, widziałem jak jakiś pan z pryszczem na nosie napadł na nieszczęśliwego...

Pan z pryszczem na nosie (Zwracając się groźnie do świadka): A kim był ten pan? — Czy chce pan może podać jego nazwisko. Pokazać go?

Świadek: Broń Boże, wolę nie!

Pan z pryszczem na nosie: I ja też bym tego nikomu nie radził!

Przew.: Będzie może istotnie lepiej, jeżeli panowie świadkowie nie będą nikogo określać ani też wymieniali po nazwisku. W ten sposób ułatwi się bardzo trybunałowi wydanie rzeczowego i sprawiedliwego wyroku... Pro-

Kinoteatr dźwiękowy „ADRIA“

Wskutek olbrzymiego powodzenia prolongujemy bezapelacyjnie najnowsza komedię produkcji polsk. p. t.

W rolach głównych asy humoru: **Stanisław Sielański, Władysław Grabowski, Józef Orwid, Czesław Skonieczny, Helena Grossówna, Irena Skwierczyńska** It. d. Szczegóły w affiszach.**„SZCZĘSLIWA 13“**

„Famous Names“ -- amerykańskie tricki reklamowe Handel „gwiazdami“ w Ameryce

Nowy York, w kwietniu.

Olbrzymie świetlne litery szyldów firmy „Famous Names“, której lokale biurowe znajdują się na jednej z najruchliwszych ulic handlowych Nowego Jorku, magiczną siłą zwracają na siebie uwagę każdego przechodnia. — Czyin zajmuje się ta firma, nosząca tajemniczy tytuł „Famous Names“, „słynne nazwiska“?

Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, chciałbym przytoczyć następującą krótką rozmowę, jaką słyszałem w biurze tej firmy.

— Ile kosztuje Greta Garbo? — dowiadywał się fabrykant kosmetyków, szukający dobrej reklamy dla swego nowego mydła, które zamierzał wypuścić na rynek.

— W „Saturday Evening Post“ — 10.000 dolarów na całą stronę w kolorze fioletowym. Czasopismo to ma prawie trzymilionowy nakład. W innych czasopismach taniej, od 5 do 6000 dolarów — brzmi odpowiedź.

— A Gloria Swanson?

— Kosztuje o 2000 dol. mniej radzimy jednak pnau wziąć pierwszorzędną gwiazdę filmową; kilka tysięcy dolarów nie odgrywa przecież żadnej roli, jeśli chodzi o reklamę.

Fabrykant był tego samego zdania. Zgodził się na Gretę Garbo. Firma „słynnych nazwisk“ zawiera kontrakty z najpopularniejszymi gwiazdami filmowymi i nabywa u nich prawo handlowania ich nazwiskami. Honorarium jakie gwiazda otrzymuje za każdym razem, jest stosunkowo bardzo niskie i wynosi około 500 dolarów. Zato jej fotografię z „pochwala“ mydła danej firmy można ujrzyć nie tylko w

czasopismach ale także w tysiącach sklepów. Firma pracuje doskonale i obsługuje bardzo wielką ilość przedsiębiorstw. Dyrektor, którego nazwisko brzmi Emil Enzen, jest prawdziwym geniuszem w swoim fachu.

Niedawno ukazało się wydanie czasopisma „Liberty“ do połowy wypełnione podobiznami najróżniejszych osobistości obojga płci — wychwalających produkty całego szeregu firm. Bardzo wiele miejsca zajmowały między innymi fotografie Joan Crawford. Na jednej stronie twierdzi ona, iż zawdzięcza swą szczupłą figurę jedynie pigułkom „K...“, zaś swe lśniąco białe zęby — pewnej paście. Cztery pełne strony wypełnione były opisem, jak spędza ona swe dnie i noce. Przy tej sposobności dowiadujemy się, jakich pizań używa ta słynna gwiazda, jakie papierosy pali, na jakich materacach sypia, przez aparat jakiej firmy słucha radia itp.

W Europie takie tricki reklamowe są niemożliwe. Wynalazek ten ma wartość jedynie dla Ameryki, gdzie przeciętny Amerykanin — a takich jest około 100 milionów — pod tym względem jest niewiarygodnie naiwny. Należy wziąć pod uwagę, iż Amerykanin ma bezgraniczny omal szacunek dla wszystkich, którzy w krótkim czasie zdobyli wielką popularność — bądź więc dla gwiazdy filmowej, bądź dla boksera, uzonego lub też championa golfa. — Kult mieszkańców Nowego świata dla styn-

nych osobistości, graniczy ze śmiesznością. — Pewien obdarzony bujną fantazją szef reklamy, twierdzi np. w jednej z gazet o Clarku Gable, iż „tacy geniusze rodzą się tylko raz na 1000 lat“.

W ten sposób wytwarza się owa psychoza w masach. Jeden zaraża drugiego swym entuzjazmem. Zachwyt porywa tłumy, wzrasta bezustannie i przyjmuje zupełnie dzikie formy. Setki tysięcy ludzi marzy o tym, by choćby z daleka ujrzeć szczęśliwca, który zdobył sławę. Staje on się bożyszczem tłumów. Cóż dziwnego, jeżeli Amerykanie dążą do tego, by mieć coś wspólnego z takim człowiekiem? Chcieliby używać tego samego mydła, tych samych perfum, tej samej pasty do zębów, chcieliby nosić te same pończochy, te same buty, te same kapelusze i palić papierosy jedynie tej samej firmy.

Teraz łatwiej będzie zrozumieć, iż w takich warunkach popyt na niektóre, niekiedy bardzo mało wartościowe artykuły, fantastycznie wzrasta. Charakterystycznym przykładem jest znany w całych Stanach Zjednoczonych preparat „Nuxated Iron“ płyn, który rzekomo „oczyszcza krew, wzmacnia mięśnie i nerwy i pobudza do myślenia“. Amerykański Związek Medyczny przeprowadził analizę tego preparatu i okazało się, iż litr płynu zawiera zaledwie tysięczną część gramu żelaza i nie może być mowy o żadnym wzmacniającym i leczniczym jego działaniu. To jednak bynajmniej nie przeszkadza bokserowi murzyńskiemu Louis — twierdzić w czasopismach, iż swe zwycięstwa zawdzięcza on jedynie temu cudownemu preparatowi, który wzmacnia jego mięśnie. Setki gwiazd filmowych, różnej tuszy i wielkości zapewnia wciąż, iż tylko pewnej wodzie zawdzięczają swą urodę i karierę. Nieszkodliwy płyn nadal sprzedaje się więc w Stanach Zjednoczonych i „Nuxated Iron“ stało się tak popularne, że całkiem poważne osoby zaproponowały nawet, by ten „niezastąpiony środek“ wprowadzić obowiązkowo do menu armii amerykańskiej!

Niewiele jest osobistości z filmu, sceny lub stadionu, których nazwiska nie figurują w spisach firmy „Famous Names“. Ledwie nowa gwiazda zdobywa w Ameryce popularność — natychmiast zawiera się z nią kontrakt. — Niektórym gwiazdom firma płaci 500 do 1000 dolarów za jeden „testimonial“ (zaświadczenie), inne zaś dostają tylko 100 do 300 dolarów. W każdym razie zarobki uboczne gwiazd filmowych uzyskane za pośrednictwem firmy „Famous Names“ są dość pokaźne.

SPECJALISTA CHOROBY KOFIECYCH

Dr. R. Goldblatt-Fenigerowa

nowrociła i ordynuje

Kraków, Starowiślna 22. Tel. 117-61

szę wezwać następnego świadka.

* * *

Przew.: ...Panowie! Po wysłuchaniu wszystkich świadków możemy przyjąć jako fakt udowodniony, że pewien... bliżej nieokreślony osobnik dla wejścia w posiadanie teczki z pieniędzmi zrobił na ulicy użytek z broni palnej co pociągnęło za sobą pożalowania godny wypadek a mianowicie, że tak powiem skreślenie z listy żyjących pewnego człowieka. Z uwagi na to... że w ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej podobne pożalowania godne incydenty, wysoki trybunał postanowił przykładnie ukarać bliżej nieznanego winowajcę. W imieniu wzniosłych ideałów ludzkości! Nie chcąc nikogo zbyt dotykać, ani też wymieniać po nazwisku, oświadczamy niniejszym uroczystie, że przy najbliższym podobnym incydencie będziemy uważali za konieczne uczynić i bądźniomę podobne wypadki jako niepożądane i stojące w konflikcie z obowiązującym ładem społecznym.

Pan z przyszcem na nosie: Ten wyrok jest naturalnie nie do przyjęcia i po prostu obrażający! Zastrzegam się składowo przeciw wszelkim wyrokom, które uzurpują sobie prawo rozstrzygania, co jest pożądane a co nie. A następnym razem, moi panowie, i tak już tutaj więcej nie przyjdę. Nie mam czasu na podobne głupstwa!

Przew.: Bardzo nam przykro, łaskawy panie. Z wielką tylko niechęcią rezygnujemy z pańskiej cennej współpracy... Trybunał zapewnia pana o swym wielkim szacunku dla pańskiej osoby...

* * *

Sędzia: Zdaje mi się, panie kolego, że nie powinniśmy tu w ogóle rozpatrywać tak poważnych spraw, jak morderstwo rabunkowe.

Ceremonia ślubna w Tiranie

Tirana, 27. 4. PAT. Dziś rano w pałacu królewskim odbył się obrzęd zaślubin króla Zogu z hrabianką Apponyi. Ślub cywilny odbył się zgodnie z obowiązującymi w Albanii ustawami.

Hr. Apponyi wystąpiła we wspaniałej tualecie, specjalnie sprowadzonej z Paryża z białego jedwabiu naszywanego perłami. Na głowie hr. Apponyi miała wianek z kwiatów pomarańczowych. Król Zogu wystąpił w galowym mundurze armii albańskiej.

Ceremonia ślubna odbyła się w wielkiej sali pałacowej. Ślubu udzielił przewodniczący parlamentu w asyście prezesa najwyższego sądu. W sali, po prawej stronie zgromadzili się goście pary królewskiej i szefowie delegacji zagranicznych, po stronie lewej zaś stanęli członkowie rządu i przyjaciele króla Zogu.

Miesiąc poślubny spędzi nowo zaślubiona para królewska w pięknie położonym nad brzegiem morza pałacu w Durazzo.

Akt ślubu podpisali jako świadkowie ze strony króla — hr. Ciano i brat królewski, ze strony zaś królowej — wuj jej hr. Ant. Apponyi i minister pełnomocny Węgier w Rzymie.

Ceremonie ślubne na dworze królewskim były największą z uroczystości, jakie dotychczas odbyły się w Albanii.

Prezent ślubny Hitlera

Berlin, 27. 4. PAT. Kanclerz Hitler wraz z życzeniami dla albańskiej pary królewskiej polecił posłowi Rzeszy w Tiranie doręczyć królowi Zogu prezent ślubny w postaci 8-miocylindrowego kabrioletu sportowego Mercedes Benz.

Ślad katastrofy samolotu Lewoniewskiego -- na Alasce

Waszyngton, 27. 4. (R). Ministerstwo wojny otrzymało wiadomość od sierżanta Morgana z korpusu sygnalizacyjnego, stacjonowanego w Point Barrow na Alasce, z której wynika, że w czasie ekspedycji mieszkańców wsi Oliktuck, położonej o 140 mil na południowy wschód od Point Barrow zauważono w dniu 19 lub 20 sierpnia 1937 r. jakąś masę, spadającą w wodę. Świadkom tego zdarzenia, tubylcom, wydaje się, że słyszeli przy tym również i huk motoru

samolotu. Następnego dnia w tym samym miejscu obserwowano na morzu szeroko rozlaną oliwę. Jeden z białych traperów stwierdził również, że w ciągu kilku dni obserwował na wodzie rozlaną oliwę. Przepuszczalnie chodzi tu o katastrofę samolotu Lewoniewskiego, który, jak wiadomo, w tym okresie czasu wystartował z Moskwy do Stanów Zjednoczonych, kierując się przez biegun północny.

Wczoraj przybyła do Palestyny Komisja dla podziału Palestyny

Dzieje nowej Komisji, jej kompetencje i zadania

Jerozolima, 27. 4. ŻAT. Dziś o godzinie 3 po południu przybyła do Jerozolimy palestyńska komisja do spraw podziału, uroczyste powitana przez przedstawicieli rządu i Wysokiego Komisarza w gmachu rządowym Jerozolimy.

* * *

Decyzja rządu angielskiego o wysłaniu takiej Komisji do Palestyny zakomunikowana została przez ówczesnego angielskiego ministra spraw zagranicznych Antoniego Edena na posiedzeniu rady Ligi Narodów w dniu 14 września 1937. Minister Eden oświadczył wówczas: „Procedura, jaką rząd JK Mości zamierza zastosować — jeśli Rada zaakceptuje nakreśloną linię polityczną — polega na mianowaniu drugiego ciała specjalnego, które przybędzie do Palestyny, przeprowadzi rokowania z Żydami i Arabami i zaproponuje rządowi Zjednoczonego Królestwa wnioski zawierające szczegółowy plan podziału. Byłoby zadaniem owego ciała zaproponować, jakie będą tymczasowe granice projektowanych państw, arabskiego i żydowskiego — oraz nowego brytyjskiego obszaru mandatowego, jak również przeprowadzić badania finansowe i inne, dla których Komisja Królewska proponowała wyłonić komisję finansową”. Na swym posiedzeniu w dniu 16 września 1937 Rada Ligi Narodów postanowiła w rezolucji palestyńskiej w związku z projektowaną komisją:

„Biorąc pod uwagę intencję wyrażoną przez rząd Zjednoczonego Królestwa w sprawie kontynuowania badań dotyczących zagadnienia statutu Palestyny, ześrodkowując się na rozwiązaniu, które przewiduje podział tego terytorium.

„Rada wyraża zgodę, aby rząd Zjednoczonego Królestwa przeprowadził wspomniane badania i powziął konieczne po temu kroki”.

W rezolucji zgromadzenia Ligi Narodów z dnia 30 września 1937 utrzymywanej w najogólniejszym charakterze, wspomina się o projekcie wysłania nowej Komisji do Palestyny.

Oficjalne i obszernie oświadczenie o projektowanej Komisji ukazało się dopiero w Białej Księdze palestyńskiej z 4 stycznia 1938, która zawierała list ministra kolonii do Wysokiego Komisarza Palestyny, datowany z dnia 23 grudnia 1937. W tej Białej Księdze, w której cechą charakterystyczną była chęć wygrania na czasie, zawierała mgliste i dwuznaczne sformułowanie stanowiska wobec projektu podziału Palestyny. Księga zawierała jednak *wy-szczególnienie zadań nowej Komisji* w następującym brzmieniu:

„Funkcje tego nowego ciała sprowadzają się do roli komisji technicznej, a więc funkcje te ograniczają się do ustalenia faktów i rozważenia szcze-

gółów oraz praktycznych możliwości planu podziału.

„Zadania Komisji technicznej będą następujące: „Biorąc pod uwagę plan podziału wyluszczonego w trzeciej części sprawozdania Komisji, lecz z zachowaniem całkowitej swobody zaprojektowania modyfikacji tego planu, nie wyłączając zmian obszarów, które mają pozostać pod mandatem brytyjskim,

„Biorąc pod uwagę wszelkie przedłożenia gmin w Palestynie i Transjordanii —

1) Opracować zalecenia co do granic obszarów arabskiego i żydowskiego oraz enklaw, które na stałe lub tymczasowo pozostaną pod mandatem brytyjskim, które to granice

a) dadzą uzasadnioną nadzieję, że w wyniku będą mogły być stworzone z należytą pewnością zdolne do samodzielności państwa — arabskie i żydowskie,

b) pozwolą włączyć jak najmniejszą liczbę Arabów i posiadłości arabskich do terytorium żydowskiego i odwrotnie, oraz

c) umożliwią rządowi angielskiemu wykonanie zobowiązań mandatowych, których przesłanki zawarte są w zaleceniach Komisji Królewskiej, wliczając w to również zobowiązania, zawarte w art. 28 mandatu odnośnie do Miejsce Świętych.

2) Zbadać i złożyć sprawozdanie o sprawach gospodarczych i finansowych, związanych z podziałem, co do których wypadnie powziąć decyzję, mianowicie: a) podział w miarę konieczności aktywów i pasywów, skarbu oraz innych zobowiązań finansowych, zaciągniętych przed administrację palestyńską w okresie mandatowym o których wspomina art. 28 mandatu, między poszczególnymi terytoriami, b) Opracowanie metod, któreby dały gwarancję, że zobowiązania finansowe, o których wyżej była mowa, będą całkowicie honorowane,

c) Administracja kolejnictwa, portów, poczty, telegrafu i telefonu, d) Zarządzenia walutowe, e) Administracja cel, f) preliminarze budżetowe poszczególnych administracji, które mają być utworzone,

g) przestrzeganie uprawnień urzędników cywilnych zgodnie z postanowieniem art. 28 mandatu, h) Stosunek do koncesji przemysłowych i inn., i) Możliwość dobrowolnej wymiany gruntów i ludności oraz widoki znalezienia terenów na drodze melioracji dla dalszej kolonizacji, celem uwzględnienia potrzeb osób, które pragną przesiedlić się z jednego obszaru na drugi, k) Ustanowienie skutecznych gwarancji uprawnień mniejszości wyznaniowych i narodowych na terenach przekazanych Żydom i Arabom, włączając również ochronę praw religijnych i własności”.

W końcu Biała Księga z stycznia 1938 omawia dalszą procedurę po otrzymaniu sprawozdania Komisji Technicznej przy czym kilkakrotnie powtarza się twierdzenie, że prace jej „niewątpliwie potrwać kilka tygodni”.

Od chwili ogłoszenia zadań i kompetencji nowej Komisji aż do ustalenia jej składu upłynęły dwa miesiące. 28 lutego minister kolonii Ormsby Gore podał w Izbie Gmin do wiadomości skład osobowy komisji, która nosi oficjalną nazwę „Palestyńskiej Komisji dla Spraw Podziału” i składa się z czterech członków, fachowców z różnych dziedzin, należących do zakresu Komisji. W skład komisji wchodzi: sir John Woodhead (przewodniczący), sir Allison Russel oraz A. F. Vaterfield. Sekretarzem komisji mianowany został urzędnik Colonial Office S. E. Luke. Nazwisko czwartego członka komisji Tomasa Reid zakomunikowane zostało w Izbie Gmin w dniu 30 marca.

8 marca podczas debaty palestyńskiej w sprawie kredytów wydatkowych dla urzędu kolonialnego oraz 23 marca w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, minister kolonii udzielił dodatkowych informacji o przyszłych pracach komisji Woodhead nie wniosł żadnych istotnych nowych momentów. W Londynie komisja odbyła szereg narad natury przygotowawczej. 31 kwietnia komisja Woodheada wyruszyła do Palestyny, dokąd przybędzie okrętem z Marsylii.

W chwili obecnej jeszcze nie jest jasne, w jaki sposób komisja poprowadzi swe prace w Palestynie: czy wzorem komisji Shawa z roku 1937 odbywać będzie posiedzenie publiczne, celem przesłuchania stron zainteresowanych, czy też podobnie jak sir John Hope-Simpson w roku 1931 poprowadzi swe prace w sposób niejawni. Z oświadczenia Edena w Lidze Narodów wynika, że w każdym razie komisja zetknie się z przedstawicielami ludności żydowskiej i arabskiej. Do tej pory żaden z członków komisji nie udzielił jakichkolwiek wyjaśnień czy wynurzeń, nie licząc Johna Woodheada przed wyjazdem z Londynu, że nie wie dokładnie, jak długo potrwać prace komisji, lecz sądzi, że zabawi w Palestynie od dwóch do trzech miesięcy.

Jerozolima, 27. 4. ŻAT. Rząd palestyński czyni energiczne przygotowania do prac komisji brytyjskiej. Między innymi usiłuje się przeprowadzić spis osób należących do różnych szczepów beduińskich jak również spis gruntów nieuprawnych. Spis szczepów Beduinów Abu-Kiszek koczującego niedaleko Petach-Tikwa natrafia na trudności, gdyż beduii zasłaniają się przesądem, że członek którego się policzy, umrze.

Gdy dzicz szaleje...

Wiedeń, 27. 4. ŻAT. Dzika nagonka na Żydów, uprawiana w ostatnich dniach na ulicach Wiednia prześciga swą brutalnością i nieokiełznaną żądzą pastwienia się nad ludźmi wszystko, cokolwiek się widziało w Berlinie, czy w innym wielkim mieście niemieckim przez całych pięć lat reżimu narodowo socjalistycznego. Cała heca uliczna uprawiana jest pod hasłem bojkotu Żydów. Następujący wypadek szczególnie godnym jest zanotowania: grupa wyrostków ulicznych ze swastykami na ramieniu zaczęła naczelnego rabina wiedeńskiej gminy żydowskiej 76-letniego dra Izraela Taglichta w chwili, gdy opuszczał synagogę, zmuszając go do stawienia się na pikiecie przed dwoma sklepami żydowskimi. Około kwadransa sędziwy rabin musiał stać przed małym sklepikiem żydowskim na Praterstrasse, trzymając w ręku plakat z napisem: „aryjczy nie kupujcie u Żydów”. Następnie młodzież hitlerowska odpro-wadziła rabina pod kawiarnię Continental, zmuszając do jej pikietowania. Dopiero gdy jeden z gości kawiarnianych zaproponował hitlerowcom swą osobę do złuzowania rabina, chuliganie zgodzili się zwolnić rabina. Tu i ówdzie żydowskie właściciele lokali handlowych zmuszani są do pikietowania własnych sklepów. W wielu rewirach szczególnie w pierwszym i w drugim ulice są wprost zalane grupami pi-

kieciarzy. Składają się one przeważnie z młodych 14 i 15-letnich chłopców w mundurach młodzieży narodowo-socjalistycznej pod komendą starszych członków partii.

Pod terrorem pikiet niektórzy żydowscy właściciele kawiarni zmuszeni zostali do zamknięcia swoich lokali. Zamknięta została m. in. popularna kawiarnia Drobnera. Aryjskich gości przemocą usuwa się z lokali żydowskich, prowadząc ich po ulicach wśród ryków motłochu. W rozlicznych wypadkach zmusza się „przestępców” do noszenia plakatów w następującym stylu: „jestem świnią, bo chodzę do Żydów”.

W innym wypadku zmuszono pewnego obywatela-katolika do noszenia wzdłuż całej Mariahilferstr. plakatu z napisem: „Jestem nikczemnikiem, bo kupuję u Żydów”. W okolicach Mariahilferstr. zamknięto 6 kawiarni żydowskich, a na oknach wystawowych umieszczono plakaty bojkotowe. W innym wypadku zmuszono właścicieli kawiarni do nalepiania takich plakatów.

Niemcy nie wezmą udziału w wystawie nowojorskiej

Waszyngton, 27. 4. PAT. Ambasador niemiecki zakomunikował dziś departamentowi stanu, że Niemcy z powodu braku dewiz muszą zrezygnować z udziału w wystawie światowej w Nowym Jorku w r. 1939.

Znowu 18 miejscowości tureckich padło ofiarą trzęsienia ziemi

Ankara, 27. 4. PAT. Minister spraw wewn. oświadczył w parlamencie, że zbudowane zostały nowe miasta, w których ludność, dotknięta ostatnim trzęsieniem ziemi, znajdzie dach nad głową. Miasta te powstaną poza strefą, nawiedzoną trzęsieniem ziemi.

Do stolicy nadchodzą wciąż wiadomości o

nowych wstrząsach i nowych szkodach okręgu Kircheir. W ostatnich dwóch dniach zniszczeniu zupełnie uległo 18 miejscowości liczących 600 domów. Przerażona ludność obozuje na polach. Zaprowadzanie jej napotyka na duże trudności.



CZWARTEK, 28 KWIETNIA.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 „Oratorium“ poranek muzyczny dla liceów; 11.40 Fritz Kreisler gra utwory we własnym układzie (płyty); 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla dzieci wiejskich; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 Lektura poobiednia: „Stare mieszkanie“ szkic Marii Kędziorzyny czyta Jerzy Merunowicz; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Wędrowni muzycy“ audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławackiej; 16.15 Muzyka taneczna polskich kompozytorów. Wyk.: ork. symf. PR. pod dyr. Ol. Straszynskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Wiedza i kultura: O Instytucie Bałtyckim, mówi będzie red. St. Poraj; 17.15 RECITAL PORTEPIANOWY MIECZYSLAWA MÜNZA. Program: 1) Frano. Liszt: a) Funeralbes, b) Valse-impromptu, c) Rysz. Wagner - Fr. Liszt: Prząśniczka (Spinnerlied); 2) Sergiusz Rachmaninow: Serenada; b) Maurycy Moszkowski: Kaprys hiszpański; c) Mikołaj Rimeki - Korsakow: Lot trzmiela; 3) a) Rodrigo: Pastorale, b) Gershwin: Prelud; 4) Leo Delibes - Dohnanyi: Fragment z baletu „Coppelia“; 17.50 Poradnik sportowy red. J. Włodarkiewicza i wiadomości sportowe; 18.15 Recital skrzypcowy St. Mikusiewskiego, przy fort. Jerzy Gaczek; 18.40 Dokład jechał w światło! 18.45 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Józefa Lenkowskiego; 18.55 Program; 19 „Widzenie świętego Jacka“ fragm. dram. Kazimiera Gołby, radlof. i Studalickiego; 19.30 Ballady Karola Loewe. Wyk.: Eugeniusz Szumplich (tenor); Teodor Ryder (akomp.); 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem Gabrielli (piosenki i arie operetkowe); 20.45 Działanki wieczorne i pogadanka aktualna; 21 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem „Trójki Radłowej“ (refreny); 21.45 „Z mojego warsztatu“ szkic Ilter. Wacława Grubińskiego; 22 Transm. z Konserw. Warszawskiego: koncert inauguracyjny Tow. Krzewienia Muzyki Kameralnej; 22.50 Ostatni wiadom. działanki wieczornej, przegląd prasy i kom. meteor.; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna — dr Stepowski; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—13.45 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.55 Główna i wokalna; 15 Główna regionalna; 15.25 Wiadom. bież. Wiadom. bież. 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 „Museum zasłużonych Polak“ — pogad.; 18.20 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“; 18.40 „Listy i programy“ — dyr. Petry; 18.50—23 p. Kraków; 23 „Z albumu speakerów“.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Płyty; 14.25 Wiadom. bież.; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Program; 18.45 Lekcja języka polskiego; 19—23.10 p. Kraków; 23.10 „Odrodzenie folkloru polskiego“ — odezwy w jęz. franc. w opr. T. Chmieleńskiego.

ŁÓDŹ. 6.15—14 p. Kraków; 14 Koncert żywych; 15 „Jak spędzić święta“ 15.45 O wszystkim po trochu; 15.10 Płyty; 15.37 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

17.15 MEDIOAN: Koncert wokalny. RZYM: 17.15 Muzyka kameralna.

18.00 RADIO PARIS: Teatr wyobraźni. LONDYN REG.: 18 „Wspomnienia z roku 1928“ — radiokabaret. HILVERSUM I.: 18.10 Koncert chóru dziecięcego. LYON: 18 Koncert orkiestrowy. RYGA: 18.30 Muzyka lotowska.

19.00 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa i piosenki; 19.20 „Wędrowni muzycy“ KOSZYCE: 19.15 Zapomiane refreny — koncert; 19.55 Słuchowisko. BUDAPEST: 19.15 Węskielki pieśni ludowe. RYGA: 19.15 Koncert masyki klasycznej i romantycznej. DROITWICH: 19.30 Koncert ark. wojskowej. STRASBURG: 19.30 Koncert masyki duńskiej.

20.00 DROITWICH: Musle-Hall 20.30 Ostatnie przeboje na organach Warltiera. BRUKSELA FLAM.: 20 Program rozrywkowy. KOPENHAGA: 20 Popularny koncert Wagnerowski. PARIS PTT.: 20 Rozmaitości. 20.30 Teatr wyobraźni. RADIO ROMANIA: 20.15 Koncert symfoniczny. STRASBURG: 20.30 Wieczór oper. LONDYN REG.: 20.40 „Ekspres rytymów“ — muzyka rozrywkowa.

21.00 RZYM: „Simone Bocanegra“ — opera Verdi'ego. — MEDIOAN: 21 Operetka. LUKSEMBURG: 21.15 Koncert reklamowy; 21.30 Koncert symfoniczny; KOPENHAGA: 21.30 Symfonia nr 104 Haydna. SZTOKHOLM: 21.30 Kono. kwintetu harf. BEROMÜNSTER: 21.50 Koncert orkiestrowy, dyr. E. Krenek.

22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. HILVERSUM I.: 20.10 Koncert orkiestrowy. LUBLANA: 22.15 Koncert kwartetu mandolinistów. DROITWICH: 22.20 Koncert ork. detej. POSTE PARISIEN: 22.30 Transm. z kabaretu.

22.40 DROITWICH: Muzyka taneczna. KOPENHAGA: 23 Muzyka taneczna. BUDAPEST: 23.20 KONCERT MUZYKI POLSKIEJ, dyr. FITELBERG, SOL. E. U. MINSKA (skrz.).

DZIS MIECZYSLAW MÜNZ PRZED MIKROFONEM

Dziś, we czwartek wystąpi przed mikrofonem rozgłośnia krakowskiej w ogólnopolskim koncercie pianista o światowej sławie Mieczysław Münz, który bawi chwilowo w swym rodzinnym mieście. Wykona on program złożony z wirtuozowskich kompozycji epoki romantycznej i współczesnej od Liszta aż do Gershwina. Początek recitalu o 17.15.

Przegląd gospodarczy

Drogi wodne śródlądowe w Polsce

Świeżo ogłoszona przez Główny Urząd Statystyczny statystyka przewozów na drogach wodnych śródlądowych daje możliwości zorientowania się co do znaczenia tego środka komunikacji dla naszego gospodarstwa narodowego.

Ogólna długość dróg wodnych w Polsce wynosi 14.588 km, z czego 6235 km stanowią drogi wodne żeglowne, a 8353 km drogi spławne. Największą arterią stanowi Wisła z dopływami 5338 km, następnie idą Niemnem 3153 km, Prypeć 2816 km, Dniestr 1016 km, Dźwina 582 km, Warta 582 km, Prut 214 km.

Tabor żeglugi śródlądowej w okresie 1928—1935 r. rozwijał się nader skromnie. Ogólna liczba statków wprawdzie wzrosła w dwójnasób (w 1928 r. 1509 sztuk, a w 1935 r. 3069), lecz wzrost ten dotyczy niemal wyłącznie statków drewnianych (z 1213 do 2707), natomiast liczba statków żelaznych wzrosła z 296 do 362, 95 proc. taboru stanowią statki bez napędu mechanicznego, których w 1935 r. było 2896 sztuk: barek 406, kryp 146, galarów 380 łodzi, promów i in. 1964. Zdolność przewozowa naszego taboru rzeczno-żeglownego w 1928 r. 1049 tys. tonn, a w r. 1935 1382 tys. tonn.

W ostatnich latach zaznaczył się stały wzrost przewozów towarowych, jak świadczą poniższe cyfry w tysiącach tonn:

	Ogólny przewóz	Wyladowano zagr. W Gdyni i Gdańsku, w kraju
1932	478,6	112,2
1933	520,2	67,1
1934	671,5	26,8
1936	712,9	25,0
1936	725,0	52,2
		166,9
		238,8
		346,5
		389,5
		348,6
		199,5
		214,3
		298,2
		298,4
		324,2

Podane wyżej liczby wykazują wydatny spadek przewozów zagranicznych: wywóz zagranicę odbywa się niemal wyłącznie z okręgu rzeczno-żeglownego Warty z dopływami. Zagranicę wywozimy w pierwszym rzędzie zboże i mąkę.

Z poszczególnych grup towarów, przewożonych żeglugą śródlądową na pierwszym miejscu znajduje się zboże: w 1931 r. przewieziono 71,6 tys. ton, a w 1936 r. 253,3 tys. ton, w tym 213,3 tys. t. do portów polskich; drugie miejsce zajmuje mąka 24,0 tys. t. w 1931 r. i 113,1 tys. w 1936 r., przewóz zarówno mąki jak i zboża w ciągu ostatnich 6 lat znakomicie wzrósł. Natomiast spadł przewóz węgla i cukru; cukru przewieziono w 1931 r. 169,9

tys. t. a w 1936 r. 82,3 tys. t., węgla w 1931 r. 81,4 tys. t., a w 1936 r. — 63, 2 tys. ton. Silnie wzrosły przewozy metali i wyrobów metalowych, w 1931 r. przewieziono 3,8 tys. ton, a w 1936 r. 13,8 tys. ton; podobną tendencję wykazują przewozy przetworów chemicznych, spożywczych, tłuszczów, papieru i wyrobów z papieru, surowców i wytworów włókienniczych i in.

Przewozy śródlądowe główniejszych ośrodków przedstawiały się w r. 1936 w tysiącach ton następująco (pierwsza cyfra oznacza naładunek, druga wyladowek): Warszawa 18,2—165,2, Płock 42,5—6,5, Włocławek 61,7—24,9, Toruń 75,6—4,1, Grudziądz 49,8—2,4, Bydgoszcz 33,8—9,5, Kraków 3,2—58,9, Poznań 47,5—0,3, Pińsk 0,1—3,6. Ze wszystkich wyżej podanych ośrodków jedynie Poznań wykazuje w ostatnich latach znaczny spadek przewozów, a to wobec zmniejszenia się przewozów zboża, które stanowiło dotychczas podstawę obrotów portu poznańskiego.

Odrębny dział pracy żeglugi śródlądowej stanowi przewóz drewna, spławianego w tratwach jak i przewożonego w barkach łodziach itp., ogólny przewóz drewna wynosił w 1934 r. 745,8 tys. t., w 1935 r. — 636,3 tys. oraz w 1936 r. 626,7 tys. ton. W odróżnieniu od innych towarów, zasięg przewozów drewna na ogół b. niewielki, ograniczając się głównie do przewozu drewna do tartaków w obrębie danej rzeki i jej dopływów. Decydujące znaczenie posiadają dotychczas obroty wewnętrzne, jakkolwiek uregulowanie stosunków z Litwą stwarza w zakresie wywozu drewna drogą rzeczno-żeglowną nowe możliwości.

W końcu przytoczymy kilka liczb charakteryzujących ruch pasażerski żeglugi śródlądowej. Największą liczbę pasażerów daje Wisła — 596,9 tys. osób w 1936 r., Wilia na linii Wilno—Werkli przewiozła 87 tys. osób. Duży rozwój ruchu pasażerskiego obserwujemy na Prypeci i dopływach (z 20,9 tys. osób w 1932 r. do 106,4 tys. osób w 1936 roku).

Jak widzimy z powyższego, z każdym rokiem rozszerza się zasięg czynności gospodarczych naszej żeglugi śródlądowej zarówno w zakresie ruchu towarowego jak i ruchu pasażerskiego, lecz jednocześnie w bardzo małym stopniu wzrastają zasoby techniczne żeglugi.

B. R.

Trzecia Rzesza wkracza na drogę bolszewizmu

Ukazała się zarządzenie premiera pruskiego i szefa czteroletniego planu gospodarczego Goeringa, postanawiające, że majątki i własność wszystkich Żydów zamieszkałych w Niemczech oraz posiadających majątki w Niemczech, a zamieszkałych zagranicą muszą być postawione do dyspozycji rządu dla finansowania 4-letniego planu gospodarczego.

W szczególności zarządzenie postanawia, że wszyscy Żydzi są obowiązani do zgłoszenia u odpowiednich władz wysokości swych majątków oraz wartości swej własności o ile przekracza 5000 marek.

Żydzi niemieccy są zobowiązani do zgłoszenia wartości zarówno swoich majątków w Niemczech jak i zagranicą, podczas gdy Żydzi zamieszkałi za granicą są zobowiązani do zameldowania wartości swoich majątków znajdujących się na terenie Rzeszy. Ostateczny termin zgłoszenia majątków ozna-

czono na dzień 30 czerwca br.

Ci Żydzi, których majątki wynoszą mniej, niż 5000 marek są obowiązani do natychmiastowego zgłoszenia ich wysokości, skoro tylko w późniejszym czasie przekroczą tę granicę.

Zarządzenie przewiduje w końcu, że uchylanie się, względnie usiłowanie uchylania od wykonania tego zarządzenia będzie karane więzieniem lub grzywną, przy czym w szczególnie jaskrawych wypadkach może być zarządzona kara więzienia do 10 lat, a nawet konfiskata majątku.

Powyższe zarządzenie prem. Goering wydał na zasadzie uprawnień, przysługujących mu z ustawy o gospodarczym planie 4-letnim. W szczególności pełnomocnictwa te opierają się na przepisie, że dla dobra planu gospodarczego szef komisji planu 4-letniego może wydać wszelkie konieczne zarządzenia o charakterze majątkowym.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 27. 4. Pszenica jednolitą dworską czerw. 27.50 27.25, biała 27.50—27.75, zbierana targowa 27—27.25, żyto jednolite dworskie 21.25—21.50, zbierane targowe 20.75—21, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemalowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22.50, zbierany targowy 19.50—20, zadeszczony 18.50—18.75, kukurydza 12.75—20, mąka pszenna z workiem gat. I 39% 42.50—45, gat. I 50% 41.50—43, IA 65% 38—39.25, razowa 95% 33.25—33.75, gat. II 30—35% 35.25—36.25, IIA 50—65% 20—30, pastwana 17.50—17.75. Mąka żytnia okr. krakowskiego z workiem gat. I 50% 33.25—33.75, gat. I 65% 31.75—32.25, razowa 95% 25.50—26, gat. II 50—65% 21.50—22. Mąka żytnia okręgu poznańskiego z workiem gat. I 50% 33.50—34, gat. I 65% 32—32.50 otręby pszenne małe 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie standardowe 13—13.50, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencje: 300 ton lekko sniżkowa; żyto 85, lekko sniżkowa; jęczmień 70, spokojna, owies 55 spokojna. Ogólny obrót 824 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 27. 4. Ceny orientacyjne: łubin 20,10—24,50 łubin niebieski 13,25—13,75, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 471 ożywiona, żyto 1292 spo-

kojna, jęczmień 170, chwiejna; owies 125, spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 27. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 116,50, Norblin 84, Cukier 33, Lilpop 71, Starachowice 38,25. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 8 proc. prem. państw. inwestycyjna I em. 84, inwest. II em. 82,75, 8 proc. prem. państw. inwest. seryjna I em. 91,75, 5 proc. państw. konwersyjna 78,25, 4 proc. państw. konsolidacyjna grube 69,25, 4 proc. państw. dolarowa (dolarówka) 42,50, 4 1/2 proc. państw. grube 63,75. Tendencja na ogół utrzymana.

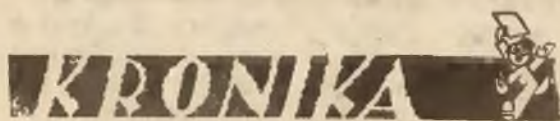
Dewizy: Belgia 89,42, Holandia 295,15, Kopenhaga 112, Londyn 26,42, Nowy Jork 5,29,75, Nowy Jork telegraficzny 5,30, Oslo 133,13, Paryż 16,54, Praga 18,42, Sztokholm 136,25, Szwajcaria 121,90. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH, 27. 4. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 13,45, Londyn 21,69, Nowy Jork 4,35 1/8, Bruksela 73,32 1/2, Mediolan 22,90, Amsterdam 242,05, Berlin 175, Sztokholm 111,77 1/2, Oslo 190,—, Kopenhaga 96,82 1/2, Praga 15,14. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 27. 4. Cynk 13 9/16 — 11/16, 13 11/16 — 1/4, Cyna 164 1/2 — 165 1/2 — 1/4, Stralitz 167 1/2, Ołów 15 — 1/16 15 1/8 — 3/16, Miedź 39 11/16 — 13/16 40 — 1/16, Elektrolit 43 1/2 — 44 1/2, Złoto 139,7.



KWIECIEŃ

Wschód słońca

4 g 29 m

28

Zachód słońca

6 g 57 m

CZWARTEK

27 Nisan 5698

Zniżki kolejowe dla powracających z uzdrowisk

Od dnia 1 maja br. ważne będą, podobnie jak w latach ubiegłych, ulgi kolejowe dla powracających z uzdrowisk pod warunkiem co najmniej 14-dniowego pobytu w uzdrowisku i przy odległości uzdrowiska od miejsca zamieszkania przynajmniej 100 km. Faktycznie zatem zniżki te przyznawane będą od 14 maja po uwzględnieniu minimalnego pobytu dwutygodniowego.

Zarządy uzdrowisk, wystawiając zaświadczenie na 33%-ową zniżkę kolejową, wymagają będą przedstawienia dowodów tożsamości opatrzonego fotografią oraz dowodu uiszczenia opłaty klimatycznej.

Zniżki te przysługują przy wyjeździe z następujących uzdrowisk i letnisk nadmorskich: Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice, Iłebenów, Jastrzębie, Krościenko, Krzeszowice, Kuty, Kosów, Lubień Wielki, Morszyn, Muszyna, Miłowody, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rymaków, Solec, Swoszowice, Smukała, Szkło, Ustroń, Wysowa, Wilkowice, Zaleszczyki, Gdynia-Orłowo, Morskie, Puck, Swarzewo, Wielkowieś, Wielkowieś - Hallerowo, Chłapowo, Chałupy, Celniczo, Kuźnica, Jastarnia, Jurata, Bór, Hel, Karwia, Karwińskie Błota, Jastrzębia Góra, Jasne Wybrzeże, Rozewie, Dąbki, Mały Kack, Ostrów i Tapadły.

Ponadto przez cały rok obowiązują zniżki przy wyjeździe z uzdrowisk: Czarniecka Góra, Druskienniki, Horyniec - Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jaworze, Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka, Rudka, Szczawnica, Truskawiec, Wisła, Worochta, Zakopane, Żegiestów.

Niezależnie od tego z dniem 15 maja br. zastosowany będzie szereg udogodnień komunikacyjnych do wielu uzdrowisk mianowicie usprawnienie komunikacji, przyspieszenie biegu pociągów, wprowadzenie wagonów bezpośrednich, przedłużenie postojów, powiększenie składów pociągów w okresach wzmożonych przejazdów, ułatwienie połączeń komunikacyjnych itp.

Losowanie książeczek premiowanych P. K. O.

Dnia 15 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 48-e z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: 10.541, 14.340, 35.580, 36.353, 39.210, 42.898.

Książeczki premiowane Serii I-ej, wylosowane dawniej, a niezrealizowane nr nr: 30.599, 43.066.

Dnia 25 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 37-e z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek:

50.144,	51.476,	54.571,	55.875,	56.836,	57.313,
57.823,	58.156,	58.974,	59.116,	60.912,	63.158,
63.866,	63.975,	65.437,	66.261,	69.110,	69.591,
69.419,	70.078,	71.929,	72.373,	72.629,	74.250,
75.113,	75.185,	75.409,	76.024,	78.070,	78.659,
81.793,	81.908,	83.153,	88.417,	85.439,	85.678,
87.078,	88.211,	88.733,	91.643,	92.580,	94.143,
94.679,	96.710,	98.566,	98.886,	99.465,	99.579,
102.619,	103.343,	104.317,	105.111,	105.580,	105.950,
106.385,	107.597,	108.099,	109.876,	111.470,	111.495,
112.372,	113.033,	113.604,	114.061,	116.237,	116.492,
116.720,	117.939,				

Książeczki premiowane serii II-ej, wylosowane dawniej, a niezrealizowane: nr 50.343.

Kochanemu Koledze MONKOWI SPINGARNOWI z powodu śmierci Jego bl. p. MATKI wyrażają szczerą współczucie
ROZA, GINA, JANEK, HERMAN.

Odwróciła się ostatnia karta w dziejach sądów przysięgłych w Polsce

Ostatnie dwa wyroki zasądzające w Krakowie

Sądy przysięgłych w Polsce przestały faktycznie istnieć z dniem wczorajszym. Ustawa o ich zniesieniu wchodzi wprawdzie w życie dopiero z dniem 1 maja, niemniej jednak ostatni wyrok sądu przysięgłych w Polsce zapadł w dniu wczorajszym.

Był to wyrok w procesie dwóch robotników z Brzostkowi, oskarżonych o napad rabunkowy. Sędziowie przysięgli zatwierdzili winę osk. Władysława Bały 11 głosami „Tak“ przeciw 1 głosowi „Nie“. Co się tyczy osk. Józefa Molasta, to o losie jego zdecydował

jeden głos, przysięgli na postawione im pytanie odpowiedzieli 7 głosami „Tak“ przeciw 5 głosom „Nie“.

Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Bałę na 5 lat więzienia, Molasta na 2 i pół roku więzienia.

Po zamknięciu rozprawy przewodniczący trybunału s. o. dr. Wasilewski zwrócił się z podziękowaniem do ławy przysięgłych, funkcjonującej blisko dwa miesiące i będącej ostatnią ławą przysięgłych w Polsce.

Z życia organizacji

Wspólna reprezentacja Organizacji Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw palestyńskich

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zwróciła się do wszystkich federacji syjonistycznych, uznanych przez Kongres syjonistyczny, z inicjatywą powołania do życia wspólnej Reprezentacji dla całokształtu spraw palestyńskich.

W poczuciu odpowiedzialności, ciężącej na ruchu syjonistycznym w obecnej chwili i w obliczu wielkich zadań odbudowy żydowskiej Palestyny jakoteż konieczności zwrócenia szeregu wszystkich części Narodu dla historycznego zadania, przyjęły wszystkie federacje niżej wymienione tę inicjatywę. Po sfinalizowaniu narad wstępnych, prowadzonych w ostatnich dwóch tygodniach, powstała w Krakowie w dniu 26 kwietnia 1938 „Reprezentacja organizacji syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw palestyńskich“. W skład Reprezentacji weszli z ramienia Krajowej Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska:

Przewidyj Egzekutywy w osobach dra I. Schwarzbarta, dra S. Feldbluma, mgra Leona Salpetra oraz pp. Maria Aptowa, Kalman Ebersohn, dr Akiwa Kohane, Maks Lauterbach, mgr Izak Margulies, dr Emil Rosenfeld, dr Juda Zimmerman. Z ramienia Egzekutywy Org. Mizrahi dla zach. Małopolski i Śląska pp. dr Elias Markus, Salomon Biegeleisen, Israel Lieber, Pinkas Schejnmann. Z ramienia 3 federacji Ligi Pracującej Palestyny: imieniem Żyd. Soc. Partii Rob. „Poale Syjon (zjedn. z C. S.)“ pp. mgr Izrael Laufbahn i S. Salomon. Imieniem Syjon. Soc. Partii Pracy „Hitachdut“ pp. dr Ozjasz Spira, mgr Klemens Goldfarb. Imieniem Rady Naczelnej „Haszomer Hacair“ Oddział dla zach. Małopolski i Śląska pp. Chaim Holz, Pinkas Weitz. Przewodniczącym Reprezentacji wybrany został jednomyślnie p. dr I. Schwarzbart. Wybrano również Przewidyj, w skład którego prócz przewodniczącego wchodzi: pp. dr Elias Markus, mgr Izrael Laufbahn, dr Ozjasz Spira i Chaim Holz. Uchwalono jednomyślnie regulamin obrad jakoteż ustalono program najbliższej pracy.

Komunikat resortu dla spraw kultury przy Egzekutywie Organizacji Syjonistycznej.

Resort szkolnictwa przy Egzekutywie Organizacji Syjonistycznej zwraca się do towarzyszy nauczycieli języka hebrajskiego, którzy mogliby objąć posadę nauczyciela w jednym z miast naszej dzielnicy — by zarejestrowali się w sekretariacie Egzekutywy.

Równocześnie wzywa resort szkolnictwa Komitetu Lokalnego, ewent. stowarzyszenia na prowincji, które poszukują nauczycieli hebrajskich, by w sprawie tej zwrócili się do sekretariatu Egzekutywy na adres: Kraków, Dietla 107.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych, komedia Rostanda „Romantyczni“, z A. Matusiakówną. Jutro w plątek, z powodu przedstawień szkolnych — wieczorem przedstawienia nie będzie. — Pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego odbywają się końcowe próby z tragedii A. Wałkowskiego p. t. „Wikinda“.

— NATAN INGER, śpiewa dziś 8-a wiecz. w sali Instytutu Muzycznego (św. Anny 2, II.) w

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Bl. p. SALOMON MAJER WOHL

Wczoraj po południu odbył się w Krakowie pogrzeb bl. p. Salomona Majera Wohla, znanego i wielce poważanego obywatela żydowskiego w Krakowie. Zmarły, który liczył lat 83, był od szeregu lat czynnym działaczem społecznym, szczególnie na terenie stowarzyszeń filantropijnych i charytatywnych. Będąc wieloletnim radcą Gminy Żydowskiej w Krakowie, piastował równocześnie stanowisko prezesa Domu Modlitwy im. Cyprusa. Zasiadał w zarządzie szeregu stowarzyszeń dobroczynnych, współpracując czynnie i przyczyniając się wydatnie do ich utrzymania i rozwoju.

Osobny rozdział działalności Zmarłego stanowiło Stowarzyszenie im. Mejr Bal-Ness, mające na celu utrzymywanie licznych rzesz ubogiej ludności żydowskiej w Jerozolimie. Zmarły stał na czele tego Stowarzyszenia, piastując godność Nassi na terenie okręgu krakowskiego.

Dla zalet serca, umysłu i charakteru cieszył się Zmarły ogólnym szacunkiem i poważaniem, a liczne rzesze ubogich, które nieraz korzystały z Jego wsparcia i pomocy tracą w Nim gorliwego opiekuna. To też zgon bl. p. Salomona Majera Wohla wywołał ogólny żal i współczucie dla pozostałej Rodziny.

Zmarły osierocił syna, radcę Artura Wohla, właściciela Domu Bankowego A. Holzer, oraz trzy córki.

Pogrzeb bl. p. S. M. Wohla odbył się przy udziale licznych tłumów, które złożyły w ten sposób hołd pamięci Zmarłego. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się obok Domu Modlitwy im. Cyprusa, gdzie p. Mojżesz Horowicz uczcił pamięć Zmarłego. Na cmentarzu przemówił nad trumną rabin Meszulem Klieger.

Wyrazy najszczerzejszego współczucia składa naszemu SZEFOWI p. M. SPINGARNOWI z powodu nieodżałowanego zgonu JEHO BL. P. MATKI
PERSONAL FIRMY „RADIOVOX“,
Kraków, Wisła 1.

WPANU M. SPINGARNOWI z powodu nagłego zgonu Jego bl. p. MATKI składa wyrazy najserdeczniejszego współczucia
ZYGMUNT KLEIN, Kraków.

imprezie Żyd. Tow. Muz. W programie pieśni i arie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Romantyczni“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka“.

APOLLO: „Wrzos“ Marii Rodziewiczówny

ATLANTIC: „Kościuszkę pod Racławicami“ (Elżbieta Barszczewska, Bogusław Sambor-ski i in.).

L. O. P. P. „Czarny korsarz“

PROMIEN: „Skłamałam“.

STELLA: „Płomienne serca“ (Barczewska Stępowski)

SZTUKA: „Strzelec z Bengali“ r

UCIECHA: „Pensjonarka“ (Deanna Durpin)

WANDA: „Pani Walewska“ (Greta Garbo)

RECITAL SKRZYPCOWY

W czwartkowym koncercie wymyślnym do Katowic i Łodzi nadaje rozgłośnia krakowska recital skrzypcowy, Stanisława Mikuszewskiego, który przy akompaniamencie Jerzego Gaczka wykona utwory Correlliego, Mozarta i Wieniawskiego. Ich nieprzemijające piękno niewątpliwie ocenią muzycyści słuchacze. Początek koncertu o godzinie 18.15

Przed definitywnym utworzeniem jednolitego frontu niemieckiego w Polsce

Toczy się walka o „Führera

Katowice, 27. 4. (K) Wczoraj podaliśmy wiadomość o próbie scementowania wszystkich partii niemieckich w Polsce w jedną całość organizacyjną. Jak się dowiadujemy, pierwsza próba zgleichschaltowania rozbiła się niespodziewanie o „Jungdeutsche Partei“ na Śląsku. Partia ta, na wskrós hitleryzująca, pomimo, że nowy blok niemiecki ma się opierać na teorii narodowo-socjalistycznej, zażądała przyjęcia jej programu w całości i obrania „führerem“ jej przywódcę, sen. Wiesnera.

Inne partie zgodziły się w zasadzie na zblokowanie, jednak odrzuciły żądania młodoniemców.

Ostatecznie najprawdopodobniej dojdzie do bloku z pominięciem „Jungdeutsche Partei“. Rada Niemców jest bowiem przekonana, że w międzyczasie sen. Wiesner otrzyma „skąd“ jakieś instrukcje i udobrucha się. W każdym bądź razie, istnienie poszczególnych związków niemieckich jest tylko kwestią dni.

O przywrócenie samorządów w ubezpieczalniach społecznych

Katowice, 27. 4. (K) Ministerstwo opieki społecznej powołało w ostatnich dniach na-

czelną radę samorządową Ubezpieczalni Społecznych w Polsce. Z ramienia Śląska weszli w skład tej rady sen. Maciejewski, sen. Grajek i pos. Kapuściński. Mianowanie tego ostatniego jest wśród sfer politycznych szeroko komentowane. Pos. Kapuściński jest bowiem wiceprezesem Klubu Demokratycznego i po objęciu w ZZZ pozostał wierny inż. Moraczewskiemu. ZZZ. pos. Fesera nie uzyskały natomiast reprezentanta.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie tej rady w Warszawie pod przewodnictwem min. Kościłkowskiego i po wyczerpaniu obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się przywrócenia samorządów we wszystkich ubezpieczalniach społecznych w Polsce. Deklaracji tej nie podpisał tylko sen. Grajek.

Skazanie właściciela realności

Chorzów, 27. 4. (K) Przed sądem okręgowym w Chorzowie odpowiadał w dniu dzisiejszym kamieniarz Konrad Pawera pod zarzutem podpalenia mieszkania swej lokatorki, Firlowej. Pawera nie mogąc uzyskać eksmisji podlał drzwi mieszkania Firlowej benzyną i podpalił. W wyniku rozprawy sąd skazał Pawerę na pół roku więzienia.

Próba ponownej napaści na Janusza Wójcikowskiego

na uniwersytecie lwowskim

Lwów, 27. 4. (B). PAT ogłasza następujący komunikat: Dziś rano na uniwersytecie Jana Kazimierza na sali wykładowej instytutu fizyki bojówka spod wiadomego znaku usiłowała ponownie zmasakrować studenta medycyny, Janusza Wójcikowskiego. Student ten, jak wiadomo, już 2-krotnie został poraniony przez bojówkę, tak, że musiał kilka tygodni leżeć w szpitalu. W czasie napadu, dnia 4 marca br. Wójcikowski otrzymał niebezpieczne poranienie głowy i bardzo ciężkie porażenie wewnętrzne. W związku z tym napadem władze bezpieczeństwa aresztowały kilku akademików, którzy jednakże po pewnym czasie zostali zwolnieni z aresztu. To widocznie ośmieliło napastników, którzy, kiedy Wójcikowski zaczął uczęszczać na wykłady, poczęli go ponownie szykanować i obrażać, a dziś rano usiłowali go po raz już trzeci zmasakrować. 6 członków bojówki otoczyło go w sali wykładowej, na szczęście jednak wejście profesora udaremniło planowany

napad.

Ojciec Wójcikowskiego zawiadomił o planowanym napadzie władze uniwersyteckie, administracyjne i premiera generała Składkowskiego.

Tyle komunikat PAT-a, który wywołał ze względu na swą treść i redakcję duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Zaznaczyć należy, że po pierwszym napadzie ojciec Wójcikowski, znany działacz legionowy, przybył do Lwowa i tu interweniował u najwyższych władz. Równocześnie, jak swego czasu pisma donosiły, interweniował on u rektora Bulandy, który miał mu oświadczyć, że radzi mu przetrwać syna na inną uczelnię, gdyż nie może ręczyć za jego bezpieczeństwo. Wówczas ojciec wyjechał do Warszawy, gdzie interweniował u wyższych czynników i ogłosił wówczas list otwarty w prasie, przedstawiając tragedię nie tylko swego syna, ale i metod, jakie się wytworzyły na wyższych uczelniach.

Współpraca amerykańskich potentatów finansowych z prezydentem Rooseveltem

nad realizacją programu odbudowy ekonomicznej

Waszyngton, 27. 4. (R) Prezydent Roosevelt oświadczył prasie, że w tych dniach otrzymał pismo, podpisane przez 16 wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, m. in. przez prezesa National Chase Bank Aldricha i dyrektora jednego z wielkich towarzystw elektrycznych (Owen Young). Podpisani zapewniają prezydenta o swej szczerzej intencji współpracy, w realizacji programu odbudowy

ekonomicznej.

Prezydent Roosevelt wyraził wobec prasy żywe zadowolenie z zapowiedzi współpracy tak wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego i stwierdził, że w dalszym ciągu prowadzi rozmowy z czołowymi osobistościami przemysłu, a dziś odbędzie konferencję z Fordem.

Nota meksykańska do rządu brytyjskiego

Meksyk, 27. 4. (R) W odpowiedzi na drugą notę protestacyjną Wielkiej Brytanii w spra-

wie wywłaszczenia towarzystw naftowych, rząd Meksyku odmawia uznania poglądu rzą-

Przeciw podziałowi Palestyny

Tel Awiw, 27. 4. ZAT. Odbyta w Tel Awiwie konferencja grupy „Haszomer Hacair“ uchwaliła rezolucję przeciwko planowi podziału Palestyny i za porozumieniem z Arabami.

Zgon ofiary terrorku arabskiego

Jerozolima, 27. 4. ZAT. Chaluc Izrael Woldenberg, który parę dni temu został zraniony przez terrorystów, zmarł dziś na skutek odniesionych ran.

Delegacja ukraińska u p. premiera

Warszawa, 27. 4. PAT. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś delegację ukraińską w osobach wicemarszałka Sejmu Mudryja, posła Peleńskiego i prezesa „Proswity“ Ir. Bryka.

Zjazd rektorów wyższych uczelni

Warszawa, 27. 4. (Sin.) Na piątek ministerstwo oświaty zwołało zjazd rektorów wyższych uczelni. W zjeździe weźmie udział 13 rektorów szkół akademickich z całej Polski. — Przedmiotem obrad poza sprawami aktualnymi będzie sprawa wstępowania do wojska absolwentów szkół średnich przed rozpoczęciem studiów na wyższych uczelniach.

Termin egzaminów adwokackich

Warszawa, 27. 4. (Sin.) Na dzisiejszym posiedzeniu warszawskiej Rady Adwokackiej ustalono termin trzyletniej sesji egzaminacyjnej dla aplikantów. Egzaminy pisemne dla kandydatów na adwokatów odbędą się 17 i 18 czerwca, egzaminy ustne 24 i 25 czerwca. Będą to ostatnie egzaminy adwokackie przed wprowadzeniem w życie nowego ustroju państwa.

Pożegnanie Wandy Wasilewskiej

Warszawa, 27. 4. (Sin.) W dniu wczorajszym odbyło się pożegnanie p. Wandy Wasilewskiej i Janiny Broniewskiej przez pracowników Z. N. P. Obie panie otrzymały bukiety czerwonych róż.

Aresztowania wśród komunistów

Warszawa, 27. 4. (Sin.) Na terenie województwa warszawskiego władze bezpieczeństwa dokonały licznych rewizji wśród działaczy komunistycznych, w toku których zatrzymano kilkanaście osób.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

Londyn, 27. 4. (R). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym rozważono szczegóły jutrzejszej rozmowy francusko-brytyjskiej.

Aresztowanie bandy złodziejskiej w Paryżu

Paryż, 27. 4. (R) Policja zaaresztowała dziś w centrum Paryża bandę złodziei specjalistów w kradzieży biżuterii.

W mieszkaniu jednego ze złodziei znaleziono drogie kamienie wartości pół miliona franków oraz prawdziwy arsenał broni i narzędzi złodziejskich.

Wyrok na potworną dzieciobójczynię

Łódź, 27. 4. Wczoraj o godz. 21.30 Sąd Okr. w Łodzi wyda wyrok, mocą którego zabójczyni swej 12-letniej córki M. Zajdlowa skazana została na dożywotnie więzienie.

du angielskiego, który oświadczył, iż działa nie w imieniu „Mexican Eagle Company“, lecz w imieniu akcjonariuszów.

Nota meksykańska, podpisana przez prez. Cardenasa oświadcza w końcu, iż rząd Meksyku pragnie, jak nikt inny załatwienia sprawy i domaga się od wspomnianego towarzystwa wysłania swych przedstawicieli dla ustalenia wysokości i warunków spłaty odszkodowania. Przed wypchnieniem tego ostatniego warunku nie w tej sprawie nie może być uczynione.

Echa palestyńskie w Izbie Gmin

Ostatnie wyczyny terrorystów arabskich

Jerozolima, 27. 4. ZAT. W ciągu ostatnich 48 godzin wzmożła się bardzo znacznie fala terroru arabskiego w Palestynie. Napięcie w całym kraju jest bardzo duże. W licznych miejscowościach, w miastach i po wsiach, trwają rewizje, przeprowadzane przez władze wojskowe i policyjne. Drogi, wiodące do Jerozolimy, zostały dziś zatarasowane zasiekami z drutu kolczastego. Straż na drogach jest znacznie wzmocniona, i ogólny wygląd miasta przypomina dni ostatniej jesieni największego nasilenia akcji terrorystycznej i prześladowek władz. Wszystkie autobusy i samochody w kierunku Jerozolimy są zatrzymywane za rogatkami i gruntownie rewidowane. Pasażerowie zmuszani są do wysiadania, i mężczyźni poddaje się ścisłym rewizjom osobistym. W samym mieście krążą wzmocnione patrole wojskowe, piesze i zmechanizowane, uzbrojone w karabiny maszynowe. Tu i ówdzie są także w samym mieście zatrzymywane samochody, które poddawane są rewizjom. Rewiduje się także przechodniów ulicznych.

Jak się zdaje, arabska akcja terrorystyczna zwrócona jest obecnie głównie w kierunku sparalizowania administracji cywilnej przez usuwanie muchtarów (sołtysów) ośrodków wiejskich, którzy stanowią podstawowe ogniwa administracji krajowej. Bardzo liczni muchtarzy otrzymali w ciągu ostatnich paru dni listy z pogrózkami zgładzenia ich, jeśli nie ustąpią ze swych stanowisk i kontynuować będą współpracę z władzami. Muchtar wsi arabskiej Rima pod Nazaretem, który odmówił terrorystom, został przez nich zabity. W ciągu ostatnich dwóch dni jest on już drugim zabitym przez terrorystów muchtarem. Pod presją pogrózek terrorystycznych muchtar wsi Siri w okręgu północnym zakomunikował komisarzowi okręgowemu, że rezygnuje ze swych funkcji. Został on z miejsca aresztowany i odstawiony do obozu w Akko.

W okręgu Nablus policja aresztowała dziś 150 wieśniaków arabskich, którzy mieli wejść w porozumienie celem zgładzenia umiarkowanego polityka arabskiego Suleimana Tukana.

Banda terrorystów arabskich zatrzymała na

drodze do Jerozolimy, niedaleko Sadzawek Salomonowych, autobus arabski i obrabowała jego pasażerów. Przybyła policja wszczęła pościg za terrorystami, zabijając jednego i raniąc drugiego. W ręce policji wpadły dwa karabiny i duża ilość amunicji, porzucone przez zbiegłych terrorystów.

Londyn, 27. 4. ZAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin labourzysta Tom Williams zainterpelował ministra kolonii o sytuacji w Palestynie. W odpowiedzi min. Ormsby-Gore oświadczył, że od 11 do 25 kwietnia w Palestynie zaznaczała się wzmocniona fala terroru. Najpoważniejsze starcie nastąpiło na drodze między Nablus a Tul-Karem, kiedy banda uzbrojonych terrorystów arabskich zaatakowała oddział wojska. Jak sądzą w starciu tym zabitych zostało 16 terrorystów. Czterech terrorystów z bronią i amunicją wojsko zatrzymało. Jeden żołnierz angielski został lekko ranny. Wojsko i policja — dodał minister — czynią wysiłki w kierunku położenia kresu aktom gwałtu. Bandy są jednak czynne i bardzo intensywne i są w dodatku bardzo liczne.

Tom Williams pragnie z kolei wiedzieć, czy terroryści arabscy otrzymują zasiłki pieniężne także z poza Palestyny. Minister odpowiada twierdząco i zaznacza, iż wiadome jest, że otrzymują pieniądze ze źródeł arabskich i muzułmańskich, np. z Indii. Nie są jednak znane indywidualne źródła, zasilające fundusze terrorystyczne.

Para. Ellen Wilkinson (Labour Party) interpeluje, czy terroryści nie otrzymują zasiłków finansowych z krajów europejskich. Minister odpowiada przecząco. Wilkinson: „Czy poprzedni minister spraw zagranicznych (Eden) nie stwierdzał, że Włochy subwencjonują ruch terrorystyczny w Palestynie? Ormsby-Gore: „Subwencje te odnoszą się do akcji propagandowej, nie twierdzono natomiast, jakoby były subwencjonowane akty gwałtu, zwrócone przeciwko rządowi”.

Przeciw niedopuszczeniu handlarzy żydowskich na place targowe

Warszawa, 27. 4. (A). W dniu dzisiejszym została przyjęta delegacja Centrali Drobnych Kupców w departamencie handlowym ministerstwa Przemysłu i Handlu. Delegacja przedstawiła obszerny memoriał w sprawie akcji niedopuszczania handlarzy żydowskich na jarmarki w województwach pomorskim i poznańskim, która to akcja wzmożła się ostatnio w niesłychany sposób. Na około 600 jarmarków udział brali Żydzi tylko w 50 jarmarkach. Niedopuszczanie do jarmarków odbywa się w ten sposób, że wydzierżawia się jarmark osobom prywatnym lub też organizacjom. W wielu wypadkach nie dopuszczono Żydów na jarmark, mimo że cały plac targowy był niemal pusty, a jedynie pośrodku było kilka straganów chrześcijańskich. Z powodu tego w wielu wypad-

kach jarmarki nie mogły dojść do skutku.

W konkluzji Centrala Drobnych Kupców prosi o zasadnicze i ostateczne uregulowanie sprawy wydzierżawienia miejsc na jarmarkach. Delegacja otrzymała w ministerstwie odpowiedź, że sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez ministerstwo Przemysłu i Handlu i po porozumieniu się z ministerstwem Spraw Wewnętrznych i z ministerstwem Sprawiedliwości ukaże się w najbliższych dniach okólnik do władz administracyjnych, wyjaśniający stanowisko ministerstwa w tej sprawie. Stanowisko to ma być podyktowane jedynie interesem gospodarczym.

Jak utrzymują ministerstwo Przemysłu i Handlu jest przeciwne wydzierżawieniu jarmarków przez osoby prywatne lub organizacje.

Na co zostaną zużyte kapitały żydowskie w Trzeciej Rzeszy

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Wiedeń, 27. 4. (B). W związku z ostatnim zarządzeniem Goeringa w sprawie przymusu zameldowania przez Żydów swego stanu posiadania w Niemczech, donoszą, że kapitały żydowskie mają zostać użyte na cele gospodarki narodowej. Nie będzie to konfiskata majątków żydowskich aczkolwiek w przyszłości i w swych skutkach zarządzenie równać się może konfiskacie.

Jakkolwiek nie wiadomo dotychczas na co zostaną kapitały żydowskie, to jednak można przyjąć, że zostaną one obrócone na realizację wewnętrznej pożyczki niemieckiej.

Wiedeń, 17. 4. (B). Wiedeńskie wydanie

„Voelkischer Beobachter” donosi dzisiaj:

Do roku 1942 element żydowski w Wiedniu musi zostać zniszczony. Do tego czasu żaden zakład przemysłowy nie powinien być kierowany przez Żydów, żaden Żyd nie powinien mieć do tego czasu możliwości zarobkowania. Wiedeńczycy uważają, że byłoby rzeczą najlepszą wysiedlić wszystkich Żydów po skonfiskowaniu ich majątków. Jeśli by Żydzi nie chcieli emigrować, należy ich siłą do tego zmusić.

Wspomniane pismo donosi w dalszym ciągu, że rząd Rzeszy nie zgodzi się więcej na transfer, ponieważ — jak twierdzi — Żydzi konkurowali z eksportem niemieckim.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 27. 4. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 3.95 (4.01), lipiec 4.03 (3.96), Kakao 5 1/4 (5 1/4), maj 4.82 (4.72), lipiec 5.01 (4.88).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 27. 4. 8.90 (8.78), maj 8.84—8.84 (8.70—8.70), lipiec 8.90—8.90 (8.78—8.79).

KORZENIE

LONDYN, 27. 4. Tapioka Fair kwiecień-maj 12.87, Pieprz Singapore kwiecień-maj 2.68, Papryka cif kwiecień-maj 62.50

DEWIZY

PORYŻ, 27. 4. Londyn 160.15, Nowy Jork 3211.—, Zurich 736.50, Amsterdam 1795.—, Berlin 1293.—, LONDYN, 27. 4. Nowy Jork 4.9868, Paryż 160.15, Berlin 12.40, Amsterdam 8.9593, Zurich 21.6925.

EFEKTY

NOWY JORK, 27. 4. American Car 84.75 (—), American Car et Foundry 18.— (18.25), Am. Tobacco 69.— (69.75), Chrysler 13.75 (14.—), Douglas Aircraft 41.87 (42.75), Fisk Rubber 5.12 (—), Eastman Kodak 146.— (151.—), General Electric 33.87 (35.—), General Motors 30.62 (31.75), Anaconda 27.62 (28.75), Bethlehem Steel 47.— (48.25), Intern Nickel 46.12 (47.—), Tennessee Corp. 6.— (6.12), Shell Union 13.37 (13.75), Standard Oil 46.— (47.87).

METALE

LONDYN, 27. 4. Platyna 7.—, Wolfram cif 42—44 Srebro 18.81, Złoto 139.7.

Interwencja posła Sommersteina

Warszawa, 27. 4. ZAT. W związku ze strasliwym zniszczeniem miasta Sławatycze (województwo lubelskie) wskutek katastrofalnego pożaru, poseł dr Sommerstein interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie zezwolenia na zbiórkę na terenie sąsiednich województw.

Zwolnieni z Berezy

Warszawa, 27. 4. (A) Z Berezy Kartuskiej zwolniono finansistów warszawskich Glicksona i Epsteina, którzy po dniu 19 marca zostali aresztowani i przewiezieni do Berezy, gdzie przebywali około 5 tygodni.

Min. Kaliński na Zamku

Warszawa, 27. 4. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym ministra Pocht i Telegrafów E. Kalińskiego.

Następnie P. Prezydent przyjął dyrektora Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, St. Michalskiego.

—oo—

Avenol udał się do Paryża

Londyn, 27. 4. (R). Premier Chamberlain przyjął dziś generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola. W godzinach wieczornych Avenol opuścił Londyn, udając się do Paryża.

Podpisanie układu morskiego polsko-brytyjskiego

Londyn, 27. 7. PAT. W Foreign Office nastąpiło dziś po południu podpisanie układu morskiego między rządem polskim a rządem Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i północnej Irlandii. Układ w imieniu rządu polskiego podpisali ambasador R. P. Raczynski i komandor Stoklasa, reprezentujący polską marynarkę wojenną. W imieniu W. Brytanii układ podpisali: minister spraw zagranicznych lord Halifax i pierwszy lord admiralicji Duff Cooper.

Układ dotyczy ograniczenia zbrojeń morskich i wymiany informacji, dotyczących budowy morskich. Układ przyjmuje granice wyporności i uzbrojenia ustalone w londyńskim traktacie morskim z 1926 r., jak np. 35 tys. ton wyporności i 16 cali kalibru dział dla okrętów liniowych, 23 tys. wyporności i 5,1 cali kalibru dział dla okrętów podwodnych etc.

Układ przewiduje, że co roku jeden rząd przesyłać będzie drugiemu rządowi informacje, dotyczące rocznego programu budowy i nabywania wszystkich kategorii okrętów: o-

krętów liniowych, lotniskowców i okrętów podwodnych.

Układ obecny pozostaje w mocy, podobnie jak i londyński traktat morski, do 31 grudnia 1942 r. W ten sposób Polska za pośrednictwem powyższego układu bilateralnego z W. Brytanią przyjmuje faktycznie na siebie postanowienia londyńskiego traktatu morskiego, zawartego między W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją, a do którego ostatnio na mocy porozumienia włosko-brytyjskiego przystąpiły także Włochy. Układ podobny do bilateralnego układu polsko-brytyjskiego, zawarty już został poprzednio między W. Brytanią a Niemcami oraz między W. Brytanią a Związkiem sowieckim.

Rząd brytyjski negocjuje jeszcze podobny układ ze Szwecją, który również ma być niezadługo podpisany. Układ polsko-brytyjski negocjowany był przeważnie w roku zeszłym przez ambasadora Raczynskiego przy wybitnym udziale zmarłego przedwcześnie śp. komandora Eugeniusza Solskiego.

Wyjazd delegacji polskiej do Kowna

Warszawa, 27. 4. PAT. W dniu dzisiejszym wyjechała przez Wilno, Ukmerge do Kowna delegacja polska do rokowań w sprawie komunikacji wodnej pomiędzy Polską i Litwą w składzie następującym: Przewodniczący Michał Po-

tulicki, zastępca naczelnika wydz. prawnego M. S. Z. radca Józef Marlewski z M. S. Z., radca Tadeusz Zburski z M. S. Wewn., radca Stanisław Deptuła z min. Przem. i Handu oraz radca inż. Józef Zagórski z min. komunikacji.

Prof. Freud opuszcza Austrię

Wiedeń, 27. 4. PAT. Prof. dr Zygmunt Freud stara się o zezwolenie na wyjazd z Austrii. Najprawdopodobniej zezwolenie to otrzyma i opuści Austrię na stałe.

Wiedeń, 27. 4. PAT. „Wiener Ztg.” zamieszcza spis nazwisk żydowskich, które zostały skreślone z rejestru handlowego.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Czechosłowacji

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Londyn, 27. 4. (B). Praski korespondent „Times” zauważa na marginesie położenia wewnętrzno-politycznego w Czechosłowacji:

Główną przeszkodą w porozumieniu z Niemcami sudeckimi stanowi przyznawanie się tej partii do ideologii narodowo-socjalistycznej w kraju o demokratycznej konstytucji oraz czynione przez nią próby oderwania Czechosłowacji od państw sojuszników, co musi pociągnąć za sobą poddanie państwa Czechosłowackiego pod wpływy niemieckie. Wszystkie inne żądania Niemców sudeckich posiadają mniejsze znaczenie i mogłyby zostać uregulowane ku obojmu zadowoleniu. Czeskie partie ko-

alicji rządowej wyraziły jednomyślnie życzenie znalezienia modus vivendi z mniejszościami niemiecką, polską i węgierską, przy czym jedynym warunkiem jest utrzymanie suwerenności i integralności państwa oraz utrzymanie struktury demokratycznej kraju. Okoliczność ta mogłaby stanowić platformę porozumienia, gdyby druga strona posiadała te same zamierzenia. Również kwestia językowa mogłaby zostać u normowana. Z drugiej jednak strony nie można wymagać od Czechosłowacji, by zmieniła zasady swej polityki zagranicznej na żądanie jednej grupy, która ostatecznie stanowi jedynie jedną piątą ludności całego kraju.

Trójkątne rozmowy brytyjsko-francusko-niemieckie?

Paryż, 27. 4. (T). Francuskie koła polityczne i prasa paryska z napięciem oczekują wyników rozmów londyńskich. Panuje na ogół optymizm i przekonanie, że rozmowy londyńskie przyniosą zacieśnienie angielsko-francuskiej współpracy politycznej i wojskowej. Jedynie prasa komunistyczna i socjalistyczna obawia się, aby w wyniku obrad londyńskich nie nastąpiła dal-

sza izolacja Czechosłowacji. Poza tym pewne koła prasowe wyrażają obawy z powodu rzekomego zamiaru rządu angielskiego jak najszybszego podjęcia rozmów z Niemcami, któreby Anglia chciała ewentualnie poprowadzić w formie rozmów trójkrotnych pomiędzy Londynem, Paryżem a Berlinem.

Większość prasy paryskiej podkreśla, że

Zakończenie obrad unii parlamentarnej w Nicei

Paryż, 27. 4. PAT. We wtorek zakończyły się w Nicei obrady komisji oraz rady naczelnej unii międzyparlamentarnej, w czasie których komisja oraz rada ustaliły program tegorocznego kongresu unii, który ma się odbyć w Hadze, oraz opracowały projekty rezolucji na ten kongres. M. in. na podstawie referatu wicemarszałka Senatu Wacława Makowskiego, który to referat rada uchwaliła wydrukować, opracowana została rezolucja w sprawie inicjatywy prawodawczej i w sprawie metod pracy ustawodawczej oraz w sprawie międzynarodowej unifikacji prawa autorskiego.

W debacie nad zagadnieniami ekonomicznymi na czoło zagadnień wysunęły się sprawy eksploatacji surowców kolonialnych oraz zagadnienie klauzuli największego uprzywilejowania. W komisji kolonialnej oraz ekonomicznej brali udział z ramienia delegacji polskiej wiceprezes delegacji Jan Dębski i poseł Chojński-Dzieduszycki.

Udział Polski w wystawie kanadyjskiej

Warszawa, 27. 4. PAT. Chcąc ułatwić szerszą penetrację towarów polskich na rynek kanadyjski, Państwowy Instytut Eksportowy postanowił zorganizować zbiorowy udział firm polskich w narodowej wystawie kanadyjskiej w Toronto, która odbędzie się w czasie od 26 sierpnia do 10 września r. b.

Chcąc jak najbardziej uprościć udział firm krajowych w tej wystawie, P. I. E. zdecydował nie obciążać poszczególnych uczestników żadnymi kosztami, a jedynie wezwać zainteresowanych do przygotowania estetycznych kolekcji handlowych, których przewozem do Kanady, jak również rozmieszczeniem w pawilonie polskim, Instytut sam się zajmie.

Ostateczny termin zgłoszeń na udział w wystawie upływa dla firm w dn. 5 maja rb.

Także ludzie chorują na pryszczycę

Warszawa, 27. 4. (A). Jak stwierdzono obecnie, zaraza pryszczycy dostała się do centralnych województw w Polsce nie z Kresów Wschodnich, ale raczej przywleczona została z Zachodu. Rozpoczęło się od tego, że do Francji sprowadzono pewną ilość chorych sztuk z Algeru a z Francji zaraza przeszła do Polski.

Ministerstwo rolnictwa wyznaczyło dra Walickiego kierownikiem akcji zwalczania pryszczycy. Obecnie akcja ta ma na celu niedopuszczenie zarazy do miejscowości, położonych na prawym brzegu Wisły i w tym celu została zamknięta możliwość przewozu zwierząt z lewego na prawy brzeg Wisły. Na całej długości brzegów ustawiono specjalne patrole, które kontrolują czy nie przewozi się bydła bez zezwolenia. W Warszawie każdy przybywający transport bydła jest odprowadzany przez specjalnego funkcjonariusza miejskiego, zwiększono również nadzór nad kolejami, którymi przewozi się bydło. Na pryszczycę zapadają również ludzie, szczególnie niebezpieczną jest ta choroba dla niemowląt.

Budapeszt, 27. 4. PAT. Minister spraw wewn. Szell, odpowiadając w parlamencie na interpelację jednego z posłów, poddał ostrej krytyce działalność przewodcy węgierskich narodowych socjalistów Szalasy'ego i jego zwolenników oraz zapowiedział zastosowanie energicznych represyj na wypadek, gdyby wywodziła działalność jego, za którą raz już był pociągnięty do odpowiedzialności, miała być kontynuowana.

Francja zasadniczo nie pragnie uchylać się od rozmów, któreby pozwoliły na znormalizowanie stosunków między Francją i Niemcami i osiągnięcie porozumienia, gwarantującego pokój w Europie. Moment obecny jednak prasa francuska uważa jeszcze za zbyt wczesny, ponieważ kolej na te rozmowy przyszedłby po zacieśnieniu współpracy politycznej i wojskowej z Anglią i po znormalizowaniu stosunków z Włochami.

* * *

Londyn 27. 4. (R) Prem. Daladier i min. Bonnet wylądowali o godz. 17.45 w Croydon.

Litewski pasjans Józefa Piłsudskiego

Pod powyższym tytułem zamieścił na łamach „Wiadomości Literackich” znany dziennikarz warszawski, sprawozdawca pism łódzkich, p. Władysław Besterman, ciekawy reportaż na temat wyjazdu Marsz. Piłsudskiego do Genewy w r. 1927 w związku z ówczesną skargą rządu litewskiego przeciw Polsce. Obszerne streszczenie tego reportażu zamieścimy w dzisiejszym wydaniu wieczornym „Nowego Dziennika”.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Lust I. — Starowiślna 4, tel. 177-37, Twardowski M. — Rakowicka 11, Rosenbaum B. — Fałata 14, tel. 100-67, Ralski L. — Król. Jadwigi 65, tel. 159-30.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzewska 9, Rynek podg. 9, Rakowicka 12.

Z Centrali KKL Kraków

Posiedzenie Dyrektorium KKL odbędzie się dziś we czwartek 28 bm. godz. 8.15 wiecz. w lokalu własnym Jasna 8.

Na porządku dziennym: 1) Ukonstytuowanie się Zarządu, 2) Akcja „Hagalila”, 3) Ewentualia. Ze względu na szczególną ważność spraw, uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

Przerwa w urzędowaniu agencji pocztowej

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, że w związku z remontem lokalu agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Kraków 3, ul. Garbarska 12, nastąpi przerwa w urzędowaniu powyższej agencji w dniach od 27 do 29 kwietnia b. r.

Najbliższą agencją jest urząd pocztowy Kraków 4 ul. Podwale 3, względnie Kraków 5, Rynek Kleparski 15, gdzie interesenci zechcą się w wyżej podanych dniach zgłaszać.

Losowanie pożyczki konwersyjnej m. Krakowa

Losowanie XXVI. 4-procentowej pożyczki konwersyjnej st. król. m. Krakowa z r. 1925 odbędzie się w dniu 4. V. br. o godz. 10-tej przedpołudniem w sali konferencyjnej Ratusza na I. p.

Według planu umorzenia wylosowane zostaną: Z Serii A-1 sztuk 33 po zł. 10 im. wart. tj. zł. 330.— z serii A — 21 po zł. 40 tj. zł. 840.—, z serii B-1 — 15 po zł. 60 tj. zł. 900.—, z serii C-1 — 15 po zł. 120 tj. zł. 1.800.—, z serii B — 9 po zł. 210 tj. zł. 1.890.—, z serii D-1 — 6 po zł. 310 tj. zł. 1.860.—, z serii C — 16 po zł. 420 tj. zł. 6.720.—, z serii E-1 — 6 po zł. 620 tj. zł. 3.720.—, z serii D — 5 po zł. 1.050 tj. zł. 5.250.—, z serii E — 3 po zł. 2.100 tj. zł. 6.300.— Razem im wart. zł. 29.610.

Kontrola restauracji i kawiarni krakowskich

W dniu wczorajszym Zarząd miejski w porozumieniu ze Star. Grodzkim przeprowadzał kontrolę sanitarno - porządkową restauracji, jadalni i mleczarni. W wyniku kontroli 14 osób ukarano dotkliwą grzywną za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno - porządkowych.

Jak się dowiadujemy, kontrole te w najbliższych dniach będą kontynuowane.

Woda z hydrantów — tylko do kropienia ulic

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że w myśl ustawy wodociągowej, wody pobieranej z hydrantów, przeznaczonej tylko do kropienia chodników i ulic, nie wolno używać do innych celów. — Wobec tego z hydrantów tych nie wolno używać wody do budowy, mycia aut, polewania ogrodów itp. Niezależnie od tego Zarząd Miejski dochodzić będzie swej pretensji o odszkodowanie w drodze prawnoprywatnej.

Samochód wjechał na słup tramwajowy

Franciszek Sobczyk, właściciel auta zam. w Mysłowicach, jadąc jako kierowca, samochodem ul. Kazimierza Wielkiego w kierunku Bronowic Małych, przez własną nieostrożność najechał na słup kolei elektrycznej, wskutek czego uszkodził słup, zaś przy aucie uszkodzona została karosiera i wybita szyba. Odlamkiem szkła skaleczył sobie dłoń prawej ręki.

Rozpaczliwa obrona wojsk rządowych

Barcelona, 27. 4. (R) Korespondent Agencji Havasa donosi, że wojska rządowe, stawiają na wszystkich frontach zaciekle opór powstańcom.

Oddziały powstańcze, którym udało się wczoraj zająć kilka ważnych pozycji na północno-wschód od miejscowości Llavorsi i Val Darau, zostali wyparci przez wojska rządowe. Specjalnie zaciekle walki toczą się na odcinku Tremp i Tirigati.

Barcelona, 27. 4. (R) Ministerstwo obrony komunikuje: Na froncie armii wschodniej na odcinku Llavorsi odebraliśmy nieprzyjacielowi wzgórze Valagredo i zdobyliśmy okopy nieprzyjacielskie na północny zachód i na południe od Valegredo. Na odcinku Tremp od-

parliśmy natarcia nieprzyjaciela na stanowiska nasze w Tossado na północ od San Roman de Abella i stanowiska pod Pesonada.

Armia Lewandtu: Ataki nieprzyjaciela w okręgu Aliaga trwają nadal: Na wybrzeżu trwa walka bardzo zacięta. Wojska nasze zdobyły najwyższe wzgórze Ataloya de Alcala, zadając nieprzyjacielowi bardzo duże straty. Na froncie Estramadury odparliśmy wszystkie ataki nieprzyjaciela na Vilar del Pedroso, Carrascalejo i Sierra Altamira.

Barcelona, 27. 4. (R) Korespondent Agencji Havasa donosi, że nadbrzeżne miasto Castellon de la Plana było wczoraj czterokrotnie bombardowane przez samoloty powstańcze. Wyrządzone straty są znaczne.

Z życia organizacji

Z ruchu A. H. H. „Akiba”

Posiedzenie Waad Merkazi org. A. H. H. „Akiba”, które odbyło się w dniu 19 kwietnia br. podjęło szereg uchwał dotyczących dalszej pracy organizacyjnej na terenie Polski oraz ustaliło terminy zjazdów („pgiszot”) wszystkich okręgów Zach. Małopolski i Śląska w okresie od 24 kwietnia do 22 maja (Lag b'omer).

Zgodnie z uchwałą, odbyły się w niedzielę 24 bm. pgiszot: w Krakowie, Tarnowie i Bielsku, które swym przebiegiem i frekwencją wykazały niezwykłą żywotność ruchu i wzbudziły w uczestnikach dużo nowego entuzjazmu.

Program zjazdów był następujący: 1) Otwarcie, 2) Chug Tnach'u, 3) Pogadanka ideologiczna, oświetlająca całokształt problemów organizacyjnych, politycznych i kibucowych, 4) Pogadanka o planach pracy wychowawczej, 5) Posiedzenie kierowników gniazd dla załatwienia aktualnych spraw organizacyjnych i politycznych, 6) Sprawozdanie z pracy gniazd, 7) Zamknięcie.

W pgiszach okręgu krakowskiego uczestniczyło około 150 ludzi z Krakowa, Bochni, Krzeszowic, Chrzanowa oraz z nowopowstałych gniazd w Jaworznie i Myślenicach.

Poważna atmosfera jaka towarzyszyła pogadankom i sprawozdaniom, a także zwiedzenie nowej farmy naszego ruchu sprawiły, że pgisza była dla wszystkich uczestników bodźcem do wzmożonej pracy na swoich posterunkach. Z ramienia Sekretariatu Naczelnego brali udział R. Mahler i Izrael Parnes.

Pgisza w Tarnowie odbyła się z współudziałem dr. J. Ohrensteina i J. Bajera. Obejmowała około 200 ludzi z nast. miejscowości: Tarnów, Dębica, Brzesko, Radomyśl W., Mielec. Prócz pogadek i sprawozdań odbył się raport na boisku „Safa Berura” z licznym udziałem publiczności, połączony z przemówieniami oraz z występem chóru.

Piękna była również pgisza w Bielsku. Skupiła 150 uczestników z Bielska, Żywca, Dziedziec Katowic, Chorzowa, Andrychowa, Skoczowa i Ustroń. Z ramienia Sekretariatu Naczelnego brał udział mgr. A. Liebeskind. Na zakończenie pgiszy odbyła się pomyślowa inscenizacja wyjątku z Tnachu „Meraglim”, oraz raport z udziałem bielskiego patronatu. Szczególnie miłe wrażenie sprawiło żywe pozdrowienie, które oddał pgiszy p. Brandstätter po powrocie z Erec od naszego kibucu, który rozpoczął już żniwa na swej własnej ziemi w Bejt Jehoszua.

Wszystkie zjazdy oświetliły wiele problemów organizacyjnych, ideowych i politycznych, budząc wiele zapału do dalszej pracy.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA HABIIMY PRZED WYJAZDEM DO PALESTYNY.

Niebywałe powodzenie, jakim cieszą się występy „Habimy”, skłoniły dyrekcję teatru Bagatela do sprolongowania gościnny tego znakomitego zespołu, przed wyjazdem do Palestyny.

Dziś o godz. 8 wiecz. dane będzie wspaniałe arcydzieło Gučzkowa „Uriel Acosta”, które zdobyło najwyższe odznaczenie „Grand Prix” na Wystawie Światowej w Paryżu w r. 1937. W piątek 29 bm. 8 wiecz., na ogólne żądanie publiczności „Żyd wieczny tułacz” i „Krótki piątek”. W sobotę 30 bm. 4 pop. i 8 wiecz., nieodwołalnie po raz ostatni „Uriel Acosta”, która to sztuka grana była dotychczas w Bagateli przy kompletnie wypełnionej widowni. W sobotę na godz. 4 pop. ceny miejsc niższe. Bilety na powyższe przedstawienia sprzedaje kasa Bagateli od 11-1 oraz 4-9 wiecz.

— 00 —

— Z CENTRALI „EZRY CHALUCOWEJ”. Dziś posiedzenie 8 wiecz. ul. Grodzka 9.

Medal „za długoletnią służbę”

Warszawa, 27. 4. PAT. W pierwszych dniach miesiąca maja r.b. ukaże się w sprzedaży medal brązowy „za długoletnią służbę” (Dzien. Ustaw R. P. nr. 3 z dnia 19. 1. 1938 r.)

Medal ten będzie do nabycia we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych po jednolitej cenie zł. 1.80 (wraz ze wstążką).

Skład główny medalu za długoletnią służbę mieści się w przedstawicielstwie handlowym memicy państwowej w Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie ul. Królewska nr. 5, dokąd należy kierować zbiorowe zamówienia.

Nowy gabinet egipski

Kair, 27. 4. (R) Król Faruk powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi Mahmud-Paszy, który ma w południe przedstawić listę członków nowego gabinetu. Mahmud-Pasza zatrzymuje przewodnictwo w rządzie oraz tekę spraw zagranicznych. Prawdopodobnie do gabinetu wejdą następujące osobistości: Sidsky-Pasza jako minister finansów, Helmy Issa — komunikacja, Hassan Sbry — wojna, dotychczasowy minister bez teki Yaikal — oświata, Yechta — spraw zagraniczne. Stanowiska ministrów bez teki zostaną zniesione.

— PRZYSZŁOŚĆ-HEATID. Dziś godz. 20-ta planarne zebranie przed zmianą lokalu.

— BNEJ-SYJON. Dziś 8-ma wiecz. (ul. Grodzka 71) pogadanka o aktualnościach tow. dr. A. Kobanego.

— ZASADY RACHUNKOWOŚCI W SKLEPIE DETALICZNYM. (Część II). Żydowska Szkoła Handlowa (Stradomska 1, 10), zawiadama, że w ramach cyklu wykładów p. n.: „Kupiec nowoczesny” wygłosi wykład na powyższy temat Dr. Adolf Nattel dziś 8-ma wiecz. Wstęp wolny.

— DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO i Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Krakowie ul. Smoleńsk 9 urządza kurs spawania i cięcia metali. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z dnia 27. bm.: Stan pogody w dniu dzisiejszym: Skutkiem ustalenia się nad Polską wschodniego kierunku przepływu powietrza do południowej części kraju napłynęły dość wilgotne masy, pochodzące z nad Morza Czarnego. W związku z tym w dniu dzisiejszym w Polsce południowo-zachodniej było pochmurno i padał deszcz na pozostałym obszarze kraju utrzymywało się zachmurzenie duże, które co pewien czas zakrywało słońce. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 16 st. w Małopolsce Wschodniej do 8 st. na wybrzeżu. W górach było od 6 st. w Zakopanem do —2 na Kasprowym Wierchu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.: Pogoda ciepła przy słabych wiatrach wschodnich. W Polsce południowej zachmurzenie dość duże, z możliwością drobnego deszczu, poza tym umiarkowane lub niewielkie. Podstawa chmur powyżej 200 m. przejrzystość powietrza rankiem osłabiona skutkiem mgieł, w ciągu dnia dobra.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 28. IV. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7.

Pocztę szyfrową inseriratową

nałożyć wzniesć w ciągu
całego dnia

tylko

do skrzynek

wmurowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem”
a którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

WYKWAŁIFIKOWANA —
wychowawczyni do 10-mie-
sięcznego dziecka, na wy-
jazd, od zaraz poszukiwana.
Oferty, referencje, kiero-
wać: Lublin, skr. 186. 1880g

PANIENKI zdolnej do 3
letniego chłopczyka z pomo-
cą w gospodarstwie poszu-
kują od zaraz. Wiadomość:
Miodowa 18, m. 8. III p.
2545k

POSZUKUJĘ chłopca ucze-
ciwego do mleczarni. Zgło-
szenia Hochman, Starowiel-
na 52. 1900g

AKWIZYTOR dzielny bran-
ży elektrotechnicznej złoży
ofertę, Kraków, skr. poczt.
178. 1907g

POSZUKUJĘ panny do 7
letniego chłopczyka na po-
południe. Banaszek, Grodz-
ka 32. 1894g

3-KLASOWA — ŻENSKA
SZKOŁA KRAWIECKA —
TWA „CENTOS” W PIŃ-
SKU poszukuje instruktorów
z pełnymi kwalifikacjami
dla wszystkich 3-ich klas
szkoły. Oferty pod adresem
„Centos”, Pińsk, Karoliń-
ska 22. 2614k

Posad poszukują

RADIOAPARATY wyko-
nuje, naprawia, przerabia
PRACOWNIA RADIOWA
Ign. Freylich, Dietla 51.
Telefon 119-36. 1061k

POSZUKUJĘ jakiegokol-
wiek bądź zajęcia: w maga-
zynie lub w ekspedycji. —
Referencje podam na miej-
scu. Zgłoszenia — Admin.
„Nowego Dziennika”, pod
„Uczciwy pracownik”. 28b

PANNA, samodzielna kraw-
cowa, zdolna obejść posadę
od zaraz. Zgłoszenia do Ad-
ministra „Nowego Dziennika”
pod „Siła zdolna”. 1896g

MAGISTRA farmacji z
praktyką poszukuje zastęp-
stwa na maj. Oferty prze-
syłać do Admin. „Nowego
Dziennika” pod „Magistra
F. K.”. 1897g

BIELIZNĘ osobistą oraz
pościelową wykonuje **PIER-**
WSZORZEDNIE ARTYSTY
CZNA pracownia haftów —
Poli Freylichowej, KRA-
KÓW, KARMEŁICKA 7 II
p. oficyny.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKA
korespond., tłumaczenia etc.
KARMEŁ KOLETEK TRZY
Prowincję załatw. odwrotnie

STENOGRAFIĘ **NOWO-**
CZESNĄ i maszynopisma
wyucza
ZOFIA SCHÖNGUTOWNA
WW. Świątych 8. I. p. tel.
109-97. Opłata minimalna.
2600k

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

Różne

ZAMIENIAM noszoną gar-
derobę męską na materiały
bielskie. Kraków, Landau
Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33

OD 1—30 kołnierz 8 gr. —
ubranie zł. 3.50, — Pralnia
Wrzesińska 1. 1939g

RADIOWY aparat poszuku-
je na 3 miesiące lub kupię
okazyjnie. Zgłoszenia pod
„Dobry”. Biuro Ogłoszeń
Staterna, Rynek 8. 2608k

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restaur-
cyjne Pokojowe

HURT DETAL

Wytwórnia

S. GOLDSTEIN

Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47 (Prospekty na żądanie)

DO WYDZIERZAWIENIA
kuchnia rytualna (dietety-
czna) ewent. z pensjonatem
Zgłoszenia Zarząd Zdrowoty
Goczałkowice Zdrój — lub
Kraków, tel. 149-05 między
3—5-tą. 2617k

PENSJONAT prowadzę w
Rabce, poszukuję spółni-
czki z kapitałem 1.500 zł. —
Zgłoszenia do Admin. „No-
wego Dziennika” „Natych-
miast 28”. 1901g

Kupno

NOSZONA garderobę kupu-
ję, placę najlepsze ceny.
Joldberg, Gazowa 11. Tel.
168-21. 72g

SKUPUJĘ noszoną gardero-
bę oraz różne rzeczy. Placę
najlepsze ceny. — Telefon
115-96, Tomasz 26. 1899g

KUPUJĘ wszelką noszoną
garderobę, placę wysokie
ceny. Tel. 105-41. 1906g

Sprzedaż

OKAZYJNIE nowe podu-
szki roszarowe do sprze-
dania. Goldschmidt, Krzyża
trzy. 1788k

CHCESZ zawsze młodo i
pięknie wyglądać, używaj
kosmetyków na codzień z
Drogerii „Nowoczesnej” —
Lehrfelda, Grodzka 35.
1789g

MONTECATINI TERME

(około Florencji)

otw.: od 1 kwietnia do 30 listopada.

Zdrowisko - cieplice zalecane przy schorzeniach

**WĄTROBY, ŻOŁĄDKA, JELIT, WADLIWEJ
PRZEMIANIE MATERII i REUMATYZMIE.**

200 hoteli i pensjonatów. — Współczesne nowoczesne zakłady zdrojowe
KAPIELE MUŁOWE — ZNIŻKI KOLEJOWE 50%.

Informacje: **UFFICIO PROPAGANDA, MONTECATINI TERME**
i wszystkie biura podróży i turystyki 2097 kr

SAMOUCZKI „ARGUS” —
angielskie, francuskie, nie-
mieckie, włoskie oparte na
słynnej metodzie Ansona
zapewniają najszybsze po-
stępy. Prospekty wysyła
Księgarnia Lingwistyczna,
Kraków, Szewska 17. 2005k

HISZPAŃSKIEGO języka
(konwersacja) wyuczam do-
kładnie i szybko. Zgłosze-
nia: — **ZAMOJSKIEGO** 22
m. 4. 123

REPASACJA POSZCZOK!
Zakład Heleny Rapaport-
owej usprawnia najdelikat-
niejsze poszczoki precy-
zyjnie, szybko, Kraków,
Karmelicka 9. „Karibi”.
2601k

Interesy handlowe

PRZYSTAPIĘ kapitałem —
10.000.— do solidnego przed-
siębiorstwa. Propozycje pod
„Pewność” do Admin. „No-
wego Dziennika”. 1898g

HORMONALNE KREMY —
przeciw zmarszczkom, wy-
soco skuteczne, na wagę
sprzedaje „Drogeria Nowo-
czesna” Lehrfelda, Grodz-
ka 55.

URZĄDZENIE sklepowe —
ładne tanio, konsolę sprze-
dam. Długa 45 2. 2608k

JADALNIA DĘBOWA w b.
dobrym stanie okazyjnie
do sprzedania. Wiadomość
ul. Zyblikiewicza 12 m. 6.
między 2—4 popołudniu.
1899g

PRZECZYSZCZAJĄCA wo-
da gorzka oryginalna wę-
gierska **IGMANDI** do naby-
cia we wszystkich aptekach
i drogeriach. 1792k

MASZYNY do pisania nowe
używane. Wielki wybór ma-
szyn walizkowych wymiana,
dogodne spłaty. „Maszyno-
dom” Max Löwenstein, Kra-
ków, Zwierzyniecka 4. 1988k

Matrymonialne

MEBLE ARTYSTYCZNE
Zygmunt GRÜNBERG, Kra-
ków, Tel. 174-06. 2535k

Lokale

LOKAL o 4—5 ubikacjach
na publiczną bibliotekę i
czytelnię poszukiwany w
dzielnicy żydowskiej. Zgło-
szenia do Administracji
„Nowego Dziennika” pod
„Ezra”. 2588k

SKLEP o dwu ubikacjach
z magazynem do wynajęcia.
Kraków, Gertrudy 7. 2050k

PIĘKNY pokój frontowy —
dla 1—2 panów z utrzyma-
niem lub bez do wynajęcia.
Dietla 7/10. 1904g

WIEŁOPOLE 22, III p. pięć
pokoi, przedpokój, kuchnia,
pełny komfort, wskaże do-
zorca. 2583k

POSZUKUJĘ panny na
wspólne mieszkanie. Zgło-
szenia: Bonifraterska 3. m.
6. 1909g

3-ich POKOJOWE mieszkanie
słoneczne pełnokomfortowe
centralne ogrzewanie, winda
do wynajęcia. Kraków, Ju-
liusza Lea 9a. 2526k

DO WYNAJĘCIA od 1 czer-
wca 1938 jedno i dwupo-
kojowe mieszkania pełno-
komfortowe, bardzo obszer-
ne, z holem i przedpokojem,
słoneczne, w nowowybudo-
wanym domu, przelimitowa-
nym, przy ul. Urzędniczej
55 i 57 tuż przy przystanku
tramwajowym. Oglądać mo-
żna od godziny 7—16. Wia-
domość u Dra Józefa Mar-
guliesia, Kraków, Senacka 9.
1892g

TRZECHPKOJOWE peł-
nokomfortowe mieszkanie —
wysokoparterowe Straszew-
skiego 7 do wynajęcia. —
Telefon 124-62. 1891g

SKLEP frontowy, wystawa
Plac Dominikański 5 — wol-
ny. Wiadomość: — Telefon
164-19. 2605k

POKÓJ z awant. użyciem
kuchni do wynajęcia, ulica
Sarego, Telefon 106-18. 2607k

POKÓJ komfortowy wolny
1 maja. Biskupia 8. miesz-
kanie 5. 2609k

1—2 KOMFORTOWE, ele-
gancko umeblowane, osobne
wejście. Sarego 23/8. 2610k

ŚRÓDMIEŚCIE — komforto-
wy, słoneczny, duży pokój,
oddzielnie mniejszy, — z
wmontowaną umywalką —
wolne. Tel. 155-95. 2602k

SŁOWACKIEGO 37 2 po-
kojowe pełnokomfortowe
mieszkanie od 1 maja. Do-
zorca wskaże. 2615k

LUKSUSOWE trzypokojowe,
słoneczne mieszkanie,
kaloryfery, wolne. Kraków,
Żulawskiego 8. Wiadomość
dozorca. 1910g

POKÓJ pełnokomfortowy,
elegancko umeblowany do
wynajęcia. Sarego 14/1.
1905g

ODDAM mieszkanie pełno-
komf. umeblowane 2 pokoje
kuchnia na okres letni. —
Rzeczowska 7, m. 10. 1878g

POSZUKUJĘ dwupokojowe
mieszkanie z kuchnią,
komfortowe, słoneczne, I-e
lub II-gie piętro. Zgłoszenia
do Admin. „Nowego Dzien-
nika” pod „Dobry lokator”. 2616k

PEŁNOKOMFORTOWE
trzypokojowe mieszkanie,
lokal sklepowy do wynaje-
cia, Sienkiewicza 9. 1902g

WIEŁOPOLE 22, IV p. dwa
pokoje, przedpokój, komfort
wskaże dozorca. 2584k

LOKAL frontowy przy uli-
cy Floriańskiej bardzo ko-
rzystnie położony, z dużą
piękną wystawą, natych-
miast do oddania. Wiade-
mość: Kraków, skr. poczt.
233 pod „Lokal na Floriań-
skiej”. 2617k

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO
WARSZAWY przypominamy, że

W WARSZAWIE

już od godziny 7-ej rano

nabyć można

„NOWY DZIENNIK”

w kioskach „Ruchu” na dworcu oraz w nastę-
pujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkow-
skiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Żabkowskiej.

Przewodnik dla ogłaszających się

WSZECZSTRONNIE
INFORMUJE
O PRASIE R.P.

KATALOG PRASOWY

1938

WYDANY PRZEZ

MIEDZYNARODOWE BIURO OGŁOSZEŃ

DO NABYCIA U F. HOESICKA ORAZ
W WIEKSZYCH KSIĘGARNIACH

WARSZAWA, WIERZBOWA 11
TELEF: 686-35.662-36

PRENUMERATA w Krakowie z odnośze-
niem i bez odnośzenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratula-
cje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w 1 łamie Zł. 20.—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik”: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer,
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.